Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie,
9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699. Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 107. | BYDGOSZCZ, sobota dnia 9 maja 1931 r. | Rok XXV.

Republika hiszpańska rozpoczyna walkę z Kościołem?

List kardynała Segury wywarł wielkie wrażenie.

Madryt, 7. 5. (tel. wł.) Na skutek podziemnej akcji międzynarodowej masonerji ujawniły się coraz ostrzejsze ataki republikanów na prawa i przywileje kościoła. Nic więc dziwnego, że list pasterski prymasa Hiszpanji kardynała Segury wywołał tu olbrzymie wrażenie.

W kołach politycznych traktują to orędzie jako **pierwszy strzał w walce o stanowisko Kościoła katolickiego Hiszpanji.**

Jak wiadomo, rząd republikański po swem ukonstytuowaniu się zaznaczył, **że nie przyznaje uprzywilejowanego stanowiska Kościoła, jakie tradycyjnie za czasów monarchji w Hiszpanji istniało.**

Otóż obecnie prymas Hiszpanji kardynał Segura w liście pasterskim przystępuje **do obrony Kościoła w kraju i zastrzega się przeciwko każdej próbie ukrócenia przywilejów, jakiemi Kościół cieszył się w Hiszpanji.**

W kołach politycznych rozważają pytanie, czy ten list pasterski nie jest oznaką, że koła katolickie zamierzają wziąć czynny udział w zbliżających się wyborach do kortezów pod hasłem obrony zagrożonych praw Kościoła i religji.

Gdyby się tak stało, głównem hasłem wyborów nie byłoby: republika czy monarchja — lecz Kościół a państwo.

Pod presją rządu.

Warszawa, 8. 5. (tel. wł.) Magistrat warszawski otrzymał pismo Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w sprawie zatwierdzenia budżetu stolicy. Ministerstwo **każe** magistratowi **cofnąć** urzędnikom miejskim 15% dodatek z dniem 1 czerwca. Zaoszczędzonych w ten sposób 1 800 000 złotych nie uratuje finansów miasta, jednak obniżka musi być przeprowadzona. Pozatem ministerstwo kazało zwiększyć oszczędności o dalsze kilknaście miljonów złotych.

Związki pracowników miejskich odbyły już wczoraj **burzliwe** zebranie, w czasie którego oświadczyli, iż w żadnym wypadku **nie godzą** się na obniżkę płac, gdyż redukcja 15% dodatku i tak nie przyczyni się do zrównoważenia budżetu miasta. Mówiło się również znowu wyraźnie o możliwości **strejku.**

Czerwona burza w sejmiku gdańskim.

Gdańsk, 7. 5. (PAT.) Ostatnie posiedzenie Volkstagu było po dłuższej przerwie widownią **gwałtownych zajść,** których ofiarą wkońcu padła cała **frakcja komunistyczna.** Na porządku obrad było m. i. pierwsze czytanie noweli do ustawy prasowej, według której miałyby być wprowadzone pewne zmiany co do możliwości objęcia odpowiedzialnego kierownictwa pism przez posłów sejmowych. W sprawie tej zabrał głos poseł komunistyczny Plenikowski, poddając krytyce obecny rząd **zależny od hitlerowców.** Krytyka ta dotyczyła również i ostatnich postanowień zakazu zebrań pod gołem niebem i pochodów. Przy końcu swej mowy poseł Plenikowski wzniósł okrzyk „Precz z zakazem zebrań!“ Było to hasło do **zaburzeń** na ławach posłów komunistycznych, którzy **zaintonowali międzynarodówkę,** a **z trybun,** które były obsadzone jak się okazało, prawie wyłącznie przez komunistów rozległy się okrzyki „Precz z senatem Ziehma!“ poczem wywieszono na sali **plakat** z odpowiednim napisem. Przewodniczący sejmu hitlerowiec von Wnuck przerwał posiedzenie, zarządził opróżnienie trybuny dla publiczności i zwołał konwent senjorów. Po półgodzinnej przerwie posiedzenie wznowiono tylko w tym celu, by przewodniczący mógł ogłosić swą decyzję **o wykluczeniu Plenikowskiego.**

Odszedł duch świetlisty.

Warszawa, 8. 5. (tel. wł.) Wczoraj wieczorem zmarł znakomity pisarz, prezes Związku Syndykatów Dziennikarzy w Warszawie **ś. p. Zdzisław Dębicki.** Świat dziennikarski pokrył się żałobą.

Huty śląskie nie upadają.

Warszawa, 8. 5. (tel. wł.) Na Górnym Śląsku odbyło się posiedzenie akcjonarjuszów Huty Królewskiej i Laury. Rozpatrywano bilans za rok 1930. Otóż okazuje się, że mimo ciężkich czasów doprowadzających do masowej redukcji robotników i do drożyzny węgla, huty te wykazują nadwyżkę 17¼ miljonów złotych. Jest to dochód przedsiębiorstwa brutto.

Konna policja niemiecka

harcuje na terytorjum polskiem.

Katowice, 7. 5. (PAT.) W dniu 6 bm. o godz. 9,58 rano strażnik graniczny zauważył z placówki Straży Granicznej w pobliżu **Rudy Śląskiej umundurowany oddział konnej policji niemieckiej Schupo,** złożonej z jednego oficera i 10 szeregowców, który przybył od strony Zabrza i począwszy od kamienia granicznego nr. 161 jechał wzdłuż granicy niemieckiej do kamienia granicznego nr. 159. Przy tym kamieniu oddział **wjechał na drogę polną na terenie polskim,** biegnącą wzdłuż cmentarza i zamkniętą dla ruchu pieszego i kołowego, **przekraczając linję graniczną na przestrzeni 211 metrów** od kamienia nr. 159 do kamienia nr. 158 na kilka metrów wgłąb terytorjum polskiego. Oddział wycofał się później na terytorjum niemieckie, jadąc w kierunku Rudy Śląskiej.

Kwaśne miny w Berlinie.

Niezadowolenie z wywiadu Schobera.

Berlin, 8. 5. (tel. wł.) Prasa niemiecka szeroko komentuje wywiad, **udzielony przez kanclerza austrjackiego Schobera dziennikarzowi francuskiemu Sauerweinowi,** nie ukrywając wcale **swego niezadowolenia.** Wprawdzie poselstwo austjackie prostuje niektóre zdania, włożone w usta Schobera, ale prasa niemiecka **skłonna jest wierzyć Sauerweinowi, który jest dziennikarzem niezwykle poważnym i obowiązkowym.**

W niemieckich kołach politycznych uważają **wystąpienie Schobera za krok niezwykle nieroztropny,** osłabiający stanowisko Austrji i Niemiec i zachęcający Francuzów i ich sojuszników do spotęgowania uderzenia w Genewie. Siła Niemiec i Austrji leżała w utrzymaniu przekonania, **że oba te państwa za żadną cenę od zamierzonej unji celnej nie odstąpią.** Skoro Schober obecnie rozgłasza, że ze względu na autorytet Ligi Narodów **polecił wstrzymać wszelkie prace komisyjne, prowadzone dla przygotowania unji celnej,** to przekonanie to zostało silnie osłabione z wielką szkodą dla interesów Niemiec i Austrji.

* * *

Zauważyć należy, co już wczoraj uwypukliliśmy, że jednocześnie **„Germania“ podała komunikat oficjalny o dalszych energicznych pracach nad realizacją unji.**

Obecnie trudno osądzić, czy Schober naprawdę się cofa, czy Brüning rozgłasza o pracach dla dodania sobie animuszu. Wydaje się jednak, **że Austrja, będąc w położeniu płotki między zębami niemieckiego szczupaka,** ma wiele strachu przed połknięciem i dlatego zapewne okaże się bardziej ustępliwa w Genewie. **ro.**

Czy będzie polska diecezja w Opolu?

Żądanie polskiego nabożeństwa — to „zdrada kraju“!!

Berlin, 7. 5. (PAT) Dzienniki berlińskie ogłaszają wiadomość z Rzymu, że „kompetentne czynniki sfer duchowieństwa w Rzymie zaczynają poważnie zastanawiać się **nad koniecznością utworzenia specjalnej diecezji opolskiej i seminarjum duchownego w Opolu“.** Biskupem polskim w Opolu ma zostać **ks. Łukaszczyk z Wrocławia, a rektorem seminarjum proboszcz w Gliwicach ks. Antoni Korczok.**

Wiadomość ta wywołała w niemieckiej prasie nacjonalistycznej **niesłychanie ostre ataki przeciwko związkowi Polaków w Niemczech i ks. kardynałowi Hlondowi.**

„Deutsche Tages-Ztg.“ wysuwane w tym względzie żądanie przez związek Polaków w Niemczech **nazywa „zdradą kraju“.** Jednocześnie pismo twierdzi, **że Ojciec św. w czasie plebiscytu na G. Śląsku jako ówczesny nuncjusz papieski w Polsce stał wyraźnie po stronie Polski.**

Berlin, 7. 5. (PAT) Biuro Conti, powołując się na koła poinformowane, **zaprzecza wiadomości katowickiej „Polonji“ o planowanem utworzeniu polskiej diecezji i polskiego seminarjum duchownego w Opolu.**

* * *

Nasz rząd ma obowiązek poprzeć żądania Polaków w Niemczech z całą energją i przeforsować je mimo wrzasku nacjonalistów.

Polska idzie naprzód własnemi siłami.

Głos przyjaciela Polski na łamach prasy francuskiej.

Paryż, 7. 5. (PAT) W dzienniku „L'Ere Nouvelle“ ukazał się dłuższy artykuł deputowanego Edmunda Largier, członka komisji spraw zagranicznych **o siłach gospodarczych Polski.** W chwili, gdy na skutek ugody celnej austrjacko-niemieckiej **kwestja Anschlussu staje się bardziej aktualna,** uwaga ogólna zwrócona jest naturalnie ku organizmom politycznym Europy środkowej i wschodniej, sąsiadującym z Austrją i Niemcami, **aby zbadać ich rozwój, ocenić ich siłę odporną i ustalić ich bilans możliwości,** któremi one mogą rozporządzać. Zaczynając przegląd ten od Polski należy stwierdzić, że prace rekonstrukcyjne, rozpoczęte przez nią od chwili odbudowy państwa polskiego, **posunęły się znacznie naprzód.** Wyliczywszy główne etapy, przebyte przez Polskę na tem polu, jak stabilizacja złotego, stała równowaga budżetu, uznanie, wyrażone wielokrotnie przez Deweya dla polityki finansowej Polski, autor artykułu podkreśla fakt, że **całego dzieła swej rekonstrukcji Polska dokonała, nie korzystając, jak Francja z pomocy wypłat z tytułu odszkodowań, lecz obracając na to jedynie dochody zaczerpnięte z własnego kraju, co dowodzi niezawodnej jej tężyzny oraz zdrowego stanu gospodarki krajowej.**

Poświęciwszy dłuższy ustęp handlowi morskiemu Polski, autor artykułu podkreśla **doniosłość ruchu towarowego odbywającego się via Gdańsk i Gdynia.** Zrozumiałem są z tego względu próby odcięcia Polski przez Anschluss od wszelkiego kontaktu z Europą zachodnią. Polska powinna obecnie więcej niż kiedykolwiek **starać się o wzmocnienie i utrzymanie swego dostępu do morza Bałtyckiego, gdyż droga morska może stać się wkrótce jedyną łączącą z Zachodem jej życie gospodarcze.**

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 7. 5. (PAT) P. Prezydent Rzplitej przyjął w godzinach popołudniowych kierownika Min. Skarbu Matuszewskiego.

Warszawa, 7. 5. (PAT) P. Prezydent Rzplitej przyjął dziś przed południem delegację operetki „Nowości", która przybyła, aby zaprosić p. Prezydenta Rzplitej na przedstawienie na rzecz powodzian.

Rycerskie metody sanacji — przed sądem.

Warszawa, 8. 5. (tel. wł.) Ze Sosnowca donoszą o sensacyjnym procesie przeciwko organizatorom i wykonawcom napadu na lokal **„Kurjera Zachodniego".** Napad ten miał miejsce w czasie przedwyborczym i wykonany został **na rozkaz i pieniądze komitetu BB.** Jeden z oskarżonych **przyznał się do winy,** inni nie przyznali się. Sąd skazał dwóch oskarżonych na 7 dni aresztu, resztę zaś uwolnił z powodu braku dostatecznych dowodów.

Szanse Brianda wzrastają.

Paryż, 8. 5. (PAT) Cała prasa poranna omawia wczorajszą debatę w izbie deputowanych. Przeważna część pism wyciąga z niej wnioski, że zwycięstwo Brianda jest zapewnione. Zaledwie kilka dzienników opozycyjnych pokłada jeszcze pewną nadzieję na dzisiejszą debatę, która według powszechnej opinji zakończy się votum zaufania dla rządu.

Odsłonięcie pomnika kard. Merciera.

Bruksela, 7. 5. (PAT.) W Lovanjum w obecności króla, królowej, przedstawicieli duchowieństwa i nauki dokonane zostało **odsłonięcie pomnika kardynała Merciera.** Przed odsłonięciem odbyła się uroczysta akademja, w czasie której mówcy **złożyli hołd zasługom kard. Mercier.**

Polska wystąpi w sprawie unji celnej?

Co mówią o tem w Pradze.

Praga, 8. 5. (Tel. wł.) Zwykle dobrze poinformowana „Prager Presse", organ min. Benesza, donosi z Warszawy, że po powrocie Prezydenta Rzplitej i premjera Sławka z uroczystości górnośląskich **odbywają się w łonie rządu codziennie ważna narady, poświęcone omówieniu międzynarodowych stosunków gospodarczych i stosunku Polski do tych zagadnień.**

W związku z temi naradami, krążą w kołach politycznych pogłoski, w myśl których rząd polski już w czasie najbliższym **wystąpi energicznie przeciw unji celnej austrjacko-niemieckiej i wysunie przytem swój własny plan międzynarodowej współpracy gospodarczej.** b.

Powódź w Badenji.

Berlin, 7. 5. (PAT) W ciągu dzisiejszego popołudnia okolice Badenji nawiedziła katastrofalna powódź. Od rana padał ulewny deszcz. Rzeka Saala **wystąpiła z brzegów.** W miejscowości Bretton ulice i place **zalane są wodą do wysokości 1 mtr.**

Gorące dni w parlamencie francuskim.

Paryż, 8. 5. (Tel. wł.) W izbie deputowanych rozpoczęła się walka, jakiej dotąd polityka francuska nie widziała. Formalnie chodzi o zbadanie polityki zagranicznej Francji; faktycznie jednak walka toczy się o fotel prezydenta Francji, na który partje lewicowe postanowiły wysunąć kandydaturę Brianda. Prawica narodowa odpowiedziała na tę uchwałę interpelacją deputowanego Franklina Bouillona, która omawia niepowodzenie układów morskich, stosunek Francji do Niemiec i Włoch oraz sprawę unji celnej i żąda „natychmiastowej zmiany polityki zagranicznej Brianda". Zdaniem interpelanta Briand przez 5 lat popełnia błąd po błędzie i podważył przez to poważnie pokój.

Monarchiści, grupujący się około „Action Francaise" Leona Dandeta, zmobilizowali przeciw Briandowi ulicę. Na płotach i murach wypisano okrzyki: „Precz z Briandem!" Próba urządzenia demonstracji przed parlamentem nie udała się jednak. Izbę deputowanych otoczył kordon policji umundurowanej i tajnej.

Tymczasem w sali obrad gromadzą się ciężkie chmury, z których lada chwila padną pioruny. b.



Komuniści w Hiszpanji w oświetleniu Moskwy.

Moskwa, 6. 5. (PAT.) Prasa sowiecka twierdzi, że w Hiszpanji nastąpiło zaktywizowanie akcji komunistycznej. Hiszpańska partja komunistyczna tworzy podobno na wzór niemieckiej organizacji czerwony front. Komsomolcy hiszpańscy przystępują do wydawania swego organu centralnego. Filja czerwonej międzynarodówki miała wydać odezwę, **wzywającą włościan do buntu przeciw rządowi tymczasowemu.**

Włochy zwalają winę na Francję.

Układ morski został zniszczony włoską zachłannością.

Rzym, 8. 5. (PAT.) Prasa faszystowska nie bez rozgoryczenia przyjmuje oświadczenie francuskie **w sprawie upadku porozumienia morskiego z dnia 1 marca,** podkreślając **lojalną politykę Włoch, szczerze zmierzającą do utrwalenia pokoju.** „Giornale d'Italia" wyraża żal z powodu niemożności usiągnięcia zbliżenia z Francją, odpowiedzialną zdaniem dziennika, za obecne powikłania w sytuacji międzynarodowej, która dnia 1 marca wydawała się całemu światu odprężoną. Pismo przeciwstawia się próbom odroczenia ogólnej konferencji rozbrojeniowej, uważając, że nieporozumienie w sprawach morskich winno być raczej powodem przyspieszenia tej konferencji.

* * *

Nieporozumienie upadło z winy Włoch. Mussolini wykorzystał brutalnie trudności Francji z Anschlussem do dalszych bezczelnych targów.

Niemieccy importerzy mięsa przegrali.

Berlin, 7. 5. (PAT.) W procesie przeciwko ministerstwu wyżywienia, wytoczonym przez niemieckich importerów mięsa mrożonego trybunał wydał dziś wyrok, odrzucający żądanie powodów wypłacenia odszkodowania za straty, poniesione przez importerów wskutek wydania przez ministra Schielego zakazu przywożenia mięsa mrożonego z zagranicy. Straty te zostały ocenione na 44 miljonów marek. Przedstawiciele powództwa zgłosić mają odwołanie do wyższej instancji.

Skandale — bez końca.

Warszawa, 8. 5. (tel. wł.) Wczorajszy „Rekord Wieczorny" podał dalszy ciąg swoich rewelacyj o **niezwykłych** praktykach wydawców t. zw. **prasy czerwonej.** Otóż wczoraj „Rekord Wieczorny" opisał szczegółowo, jak to w roku 1928 Antoni Lewandowski zorganizował **napad na drukarnię** przy ul. Ordynackiej, w której był drukowany „Wieczór Warszawski". Napastnicy **zdemolowali wtedy** całkowicie ekspedycję, **potłukli szyby i pobili pracowników.** „Rekord Wieczorny" oświadcza, iż na każde żądanie służyć może dowodami i czeka cierpliwie na proces.

Do dwóch redaktorów „Rekordu Wieczornego" zgłosili się imieniem wydawców czerwoniaków sekundanci a to: poseł Hołówko, pułkownik Ścieżyński, senator Perzyński i major Libich, żądając **satysfakcji honorowej** za ogłoszone w „Rekordzie Wieczornym" rewelacje. Prawdopodobnie sprawa będzie rozstrzygnięta w sądzie.

Wypadek w kopalni nafty.

Borysław, 7. 5. (PAT.) Wczoraj w godzinach popołudniowych wydarzył się w Borysławiu nieszczęśliwy wypadek, którego ofiarą padł Wiktor Hryniewski. Były kierownik kopalni nafty, były bojowiec i legjonista Hryniewski zajęty był przy tzw. trójkącie na jednym z szybów. W czasie przenoszenia trójkąta nastąpiło jego przywrócenie i jeden ze słupów trójkąta, spadając, **przygniótł** Hryniewskiego, **miażdżąc mu czaszkę** i powodując natychmiastową śmierć.

Dobrze zasłużona herbatka.

Warszawa, 7. 5. (PAT) W dniu dzisiejszym w lokalu aeroklubu Rzplitej Polskiej odbyła się herbatka, wydana na **cześć** kpt. pilota **Skarżyńskiego** i por. inż. **Markiewicza.** W herbatce wzięli udział przedstawiciele lotnictwa wojskowego z szefem depart. aeronautyki pułk. Rayskim na czele, przedstawiciele Min. Komunikacji, lotnictwa cywilnego, dyrektor państw. zakładów lotn. Rumbowicz, prezydent miasta Słomiński, przedstawiciele zakładów Skody i wiele innych. W czasie herbatki kpt. Skarżyński dał krótki opis przebiegu raidu dookoła Afryki. Jak wynika ze sprawozdania, myśl raidu powstała w połowie października roku ub. Celem raidu było poza ogólną propagandą Polski, propaganda sportu lotniczego i wypróbowanie polskiego materjału lotniczego w najróżnorodniejszych warunkach klimatycznych, atmosferycznych i terenowych. Pomoc przy urzeczywistnieniu raidu okazali p. wicemin. spraw wojsk., p. minister komunikacji, szef depart. aeronautyki dyrektor państw. zakładów lotn., Liga Morska i Kolonjalna oraz L. O. P. P.

Samolot, na którym dokonali raidu jest to **górnopłatowiec konstrukcji inż. Dąbrowskiego z państwowych zakładów lotniczych.** Jest to aparat dwumiejscowy **z silnikiem polskim,** skonstruowanym wyłącznie w Polsce w zakładach Skody na Okęciu. Tak samolot, jak i silnik są sprzętem seryjnym przystosowanym do dalekich raidów przez dodanie zbiorników na benzynę na skrzydłach. Następnie kpt. Skarżyński dał krótkie sprawozdanie z przebiegu lotu, który trwał od 1 lutego 1931 r. do dnia 5 maja 1931 r. Lot swój odbyli lotnicy w 23 etapach.

Adwokat oskarżony o zniewagę rzeczoznawcy.

Grudziądz. (PAT) Stanął przed sądem adwokat Rudolf Rudka, oskarżony o zniewagę zaprzysiężonego rzeczoznawcy sądowego Paula. Przewodniczy s. Rozwadowski, oskarża podprokurator Baszkowski, broni adwokat Wirski z Bydgoszczy. Na prośbę obrońcy sąd zgodził się na zbadanie adwokata Rudki przez lekarza, który stwierdził, że oskarżony jest chory i nie może uczestniczyć w rozprawie. Sąd przerwał rozprawę do dnia 16 bm.

Hitlerowcy drukują wyjątki z „Na Zachodzie bez zmian".

Redaktorzy „Angriffu" są tacy mądrzy jak „Beobachtera".

Berlin, 7. 5. Wielką sensację wywołał tu nowy wypadek mistyfikacji, której uległa prasa narodowo - socjalistyczna w dniach ostatnich.

Berliński organ hitlerowców „Angriff" **ogłosił feljeton pod tytułem „Noc na froncie", podpisany pseudonimem Scheinpflug.** Okazało się, że feljeton ten **jest wiernym przedrukiem urywka z książki Remarque'a „Na zachodzie bez zmian".** Fakt ten wzbudził tem większe zdumienie, że **redaktorem naczelnym „Angriffu" jest poseł Goebels, który w swoim czasie przewodniczył demonstrantom hitlerowskim przeciwko wyświetlaniu filmu według powieści Remarque.**

Dzienniki demokratyczne przypominają wypadek podobnej mistyfikacji, którego ofiarą padł centralny organ partji narodowo-socjalistycznej „Völkischer Beobachter", który wydrukował przeróbkę wiersza znienawidzonego przez nacjonalistów niemieckich poety Heine'go. „Niemcy są jeszcze małem dzieckiem", podkreślając rdzennie niemiecki charakter utworów i podając jako autora bajkopisarza Grimma, o czem donosiliśmy swego czasu w „Tygodniowym przeglądzie polityki zagranicznej".

Coraz ostrzej.

Warszawa, 8. 5. (Tel. w.) Prasa warszawska rozpisuje się szeroko na temat **strajku pracowników włoskiego towarzystwa ubezpieczeń.** Również szerokie warstwy społeczeństwa interesują się tym zatargiem, co oczywiście odbija się niekorzystnie na najzbytkowniejszym lokalu rozrywkowym „Adria", będącym własnością towarzystwa ubezpieczeniowego.

Otóż odbyło się **zebranie 18 związków pracowników umysłowych,** na którem omawiano przyczynę i przebieg strajku w towarzystwie włoskiem. Jednomyślnie uchwalono **solidarność** ze strajkującymi oraz rozpoczęto akcję **finansowego poparcia strajku.**

Na mieście ukazała się **klepsydra z nazwiskami łamistrajków.** Na końcu klepsydry napisano: „Niech nikt im ręki nie podaje, niech nikt ich w domu nie przyjmuje. Hańba ich pamięci! Hańba sprzedawczykom, łamiącym solidarność koleżeńską!",

Towarzystwo ubezpieczeniowe „Piast" które niedawno zostało wykupione przez włoski koncern miało dostarczyć pracowników, jednak obaj dyrektorzy „Piasta" oświadczyli, że swoich ludzi nie wydelegują.

Kto będzie prezydentem Francji.

Szanse Brianda rosną.

Paryż, 6. 5. (PAT) Po trwającem zaledwie 45 minut wczorajszem posiedzeniu izby deputowanych panowało jeszcze dość długo **wielkie ożywienie w kuluarach parlamentu.** Przedmiotem dyskusji była oczywiście **sprawa wyboru prezydenta republiki.**

Zaznaczyć należy, że ataki na Brianda ze strony jego przeciwników politycznych **wzmocniły raczej jego stanowisko.** Z nastrojów, panujących wczoraj w izbie deputowanych odnosi się wrażenie, że **szanse Brianda znacznie wzrosły.**

Co spotkać może nasze miasta?

Sanacja idzie pełną parą na zdobycie miast pomorskich i każdego, kto jej stanie słusznie w drodze, piętnuje mianem prawie że zdrajcy, tęskniącego za zaborczemi czasami. Tymczasem na sanacyjnej niwie wyrastają kwiatki, nakazujące bronić się wszelkiemi środkami przed dobrodziejstwem najazdu bebechowców na nasze miasta i sioła.

Jeden taki kwiatek z jasielskiej łąki zerwał świeżo bratni nasz organ krakowski „Głos Narodu“, kwiatek zapachem swoim ostrzegający, co czeka miasto, do którego wedrze się sanacyjna gwardja.

Gwardja ta usunęła na początek burmistrza w Jaśle, człowieka nie tańczącego według belwederskiej piszczałki. Po tem pierwszem zwycięstwie zabrała się do rady miejskiej i spowodowała jej rozwiązanie, podając wedle „Głosu Narodu“ jako powód „złą gospodarkę miejską, na którą miały się złożyć takie usterki, jak np. przyjęcie przez Magistrat miasta skromnem śniadaniem korpusu oficerskiego armji (!), manewrującej w Jaśle i okolicy“.

(Nie pytamy na tem miejscu ani o reprezentacyjne papierosy b. ministra poczty p. Miedzińskiego ani o imieninowe kwiaty obecnego marszałka sejmu p. Świtalskiego, — bo wyręczyła nas w tem... Najwyższa Izba Kontroli).

Uprzątniętą gładko radę miejską zastąpił naturalnie komisarz rządowy z doradczym sztabem „sanatorów i sanatorek, z których jedni przybyli do Jasła przed trzema, inni przed sześciu miesiącami, a z samorządem nie mieli i nie mają nic wspólnego“.

Pozostała do zdobycia Komunalna Kasa Oszczędności. P. komisarz usunął dawnych i zamianował nowych członków rady kasy, którzy, znając się na rzeczy, wybrali p. komisarza swoim przewodniczącym.

Nie na tem jednak kończy się „radosna twórczość“, której ciąg dalszy „Głos Narodu“ tak opisuje: „Do rady kasy powołał komisarz rządowy trzech dyrektorów żydowskiej kredytowej spółdzielni w Jaśle i chociaż jeden z nich jest także jej syndykiem, okoliczność ta nie stała na przeszkodzie, że dyrektora i syndyka konkurencyjnego żydowskiego banku wybrano także syndykiem Komunalnej Kasy Oszczędności m. Jasła. Tym szczęśliwym dyrektorem banku , podwójnym syndykiem, i członkiem rady Kasy jest żyd-adwokat Kaczkowski.

Po 60 latach istnienia Kasy Oszczędności w Jaśle, w której składkują wyłącznie chrześcijanie, przy całym zastępie adwokatów katolików-Polaków obdarzono ją po raz pierwszy od czasu jej istnienia syndykiem żydem“.

Tyle nagi fakt, opisany przez krakowskie pismo chrześcijańskie.

A teraz otwierajcie — buntownicy pomorscy — bramy waszych miast przed sanacją — wszak grzmi o to codziennie jej prasowa kapela, w której nie brak i jerychońskiego klarnetu.

Łódź. (PAT). Sędzia komisarz upadłościowy Banku Handlowego w Łodzi Otto Ejsenbraun wyznaczył termin zebrania wierzycieli Banku na dzień 16 maja o godz. 9 rano w gmachu sądu okręgowego w Łodzi.

Prawda o powstaniu śląskiem 1921 roku.

Koła polityczne tego odłamu byłych powstańców śląskich, który grupuje się koło obecnego wojewody Grażyńskiego („Borelowskiego“), dokładają wszelkich starań, aby jakoś usunąć tę niewygodną dla nich prawdę, że duchowym wodzem tego powstania był **Wojciech Korfanty.**

Temu celowi służą prace hr. Macieja Mielżyńskiego, b. dowódcy na Górnym Śląsku pod nazwą **Nowiny-Doliwy,** oraz niejakiego Ręgorowicza, który ma za żonę kuzynkę wojewody i urząd — w tem województwie. Zdarzył się im zresztą ten niemiły wypadek, że Ręgorowicz w pracy swej ujemnie się wyraził o Mielżyńskim. Wojewoda Grażyński miał sporo zajęcia z wprowadzeniem... poprawek i wygładzeń w te prace.

Do tych zabiegów nieszczególnej wartości, celem zaćmienia prawdy, dołączyły się także głosy prasy sanacyjnej, która zamieściła napaść na Korfantego z wychwalaniem Grażyńskiego, twierdząc, podobnie jak tamci, że... **Korfanty nie chciał powstania.**

Istotny stan rzeczy przedstawia Wojciech Korfanty w obszernym szkicu („Polonia“ nr. 2359), w którym m. in. mówi:

„— Gdy po plebiscycie moi mężowie zaufania zaczęli mi donosić o rozbieżnościach zapatrywań członków Komisji Międzysojuszniczej co do naszych granic, gdy na podstawie własnych informacyj źródłowych przekonywałem się, że **Anglicy i Włosi chcą nam przydzielić tylko powiaty: Rybnicki, Pszczyński i skrawek Katowickiego,** byłem zmuszony poprosić do siebie do hotelu Lomnica p. Mielżyńskiego i wezwać go, by się przygotował do ostateczności. Przy tej rozmowie byli obecni p. marszałek Wolny, dr. Dąbrowski i inni. Było to około 24-go, czy 25-go kwietnia 1921 r. Poprosiłem wtedy p. Mielżyńskiego o przedstawienie mi stanu sił w ludziach, broni i amunicji i **przedłożenie mi plann kampanji.**

W pierwszych dniach maja miała zadecydować na posiedzeniu w Londynie Rada Najwyższa między innemi o podziale Śląska, na podstawie propozycyj Międzysojuszniczej Komisji w Opolu. Wiedziałem, że będą dwie propozycje, jedna krzywdząca nas włosko-angielska, druga francuska.

Czekałem na dokładne informacje o treści tych propozycyj i terminie ich wysłania do Londynu.

Liczyłem się z tem, że sprawa granic Śląska może przyjść na porządek dzienny w Londynie około 5-go maja. Potrzebnych danych miał mi dostarczyć konsul generalny **Daniel Kęszycki.** Dnia 29-go rano dał mi znać, że w ten sam dzień po południu Komisja Międzysojusznicza wykończy swoje propozycje, które wieczorem mają odejść do Londynu. Zapowiedział, że tego samego dnia dostarczy mi szczegółowych i definitywnych informacyj w umówionem miejscu.

Miejscem tem był **majątek ś. p. Kazimierza Niegolewskiego Czarny Las w pow. lublinieckim.** Tam się też udałem. P. Kęszycki przyjechał do Czarnego Lasu o godz. 1 w nocy z 29-go na 30-go kwietnia i przywiózł szczegółowe informacje. Na podstawie tych informacyj trzeba było rozpoczynać powstanie najpóźniej w nocy z 2 na 3 maja, aby wiadomość wywarła swój skutek w Londynie.

Z Czarnego Lasu wróciłem do Bytomia o godz. 4-tej rano i natychmiast zabrałem się do pracy. Trzeba było na wszelki wypadek uporządkować archiwum i zabezpieczyć

Kłopoty młodej republiki.



Oto moszeja w Tetuan w Marokku, które jest hiszpańską kolonją. W tej to moszeji przysięgają tubylcy, że albo zginą, albo wprowadzą z powrotem na tron Alfonsa XIII. Zorganizowało się tam zatem na rzecz zdetronizowanego króla formalne powstanie. Hiszpanja wzmocniła swój garnizon w Marokko i przyszło tam już do krwawych starć, w których jednak powstańcy ponieśli dotkliwą porażkę.

Marek Romański 39

W cyklu „Pod znakiem Szatana“.

Czarny Trójkąt

Powieść.

(Ciąg dalszy.)

Twarz Irmy pociemniała:

— Zdaje się, że zarzucasz mi...

— Niczego nie zarzucam. Mam dowody.

— To jest niegodne. Zamiast zapytać mnie odrazu, wykradłeś mi część maszynopisu, by porównać go z tym listem z pogróżkami. Dlaczego?...

— Nie chciałem formułować zarzutów bez dowodów. Teraz, gdy ekspertyza dowiodła, że oba pisma zostały odbite na tej samej maszynie do pisania...

— Ale ekspertyza ta nie dowiodła, że pisała to na maszynie jedna i ta sama ręka. Pocóż mam się zresztą tłumaczyć. Nie lubię tego! Jestem w twoich oczach satanistką. Może to ja nawet zabiłam Hurwicza...

Solski wzruszył ramionami. Niema trudniejszej rzeczy na świecie, jak dojść do ładu z rozgniewaną kobietą.

— Zaraz ci oddam twój maszynopis.

Wziął z jej ręki list z ostrzeżeniem i dobył benzynowej zapalniczki. Zbliżył mdły ogieniek do rogu listu i zaczekał, aż ostrzeżenie podpisane znakiem odwróconego trójkąta spłonie doszczętnie i zamieni się w popiół.

Wówczas złożył spopielony list na popielniczce i wydobył zabraną Irmie kartkę maszynopisu.

— Jesteśmy skwitowani! — rzekł krótko.

— Skwitowani?

Potrząsnęła głową z uśmiechem pełnym goryczy:

— Nie jesteśmy skwitowani, Leonie — ozwała się znowu — bo nie wiem, jak chcesz wyrównać krzywdę, którą mi wyrządziłeś...

Niszcząc ów fatalny list z ostrzeżeniem, zniszczyłem twą ewentualną winę.

— Dobrze, że przynajmniej dodajesz słowo „ewentualną“.

Solski wzruszył ramionami:

— To, co było dowodem, co było poszlaką w sensie dla śledztwa pozytywnym, przemawiało przeciw tobie.

Irma uśmiechnęła się. Aspiranta policji irytowała i niepokoiła niezmiernie myśl, że Irma nie wykazuje lęku, ani obawy, że nie ma wcale zamiaru tłumaczyć się lub usprawiedliwiać. Tak, jak ona, mogła postępować osoba zupełnie niewinna, lub przebiegła, zimna przestępczyni.

Irma tymczasem uchyliła poruszony poprzednio temat.

— Cóż się stało z tym garbusem, który mógł się pochlubić posiadaniem mej fotografji?

Solski spojrzał na dziewczynę.

— Zwolniony z braku dowodów — rzekł krótko i niechętnie.

— To niemożliwe! Posiadał moją fotografję, skradzioną z mieszkania mego narzeczonego i to skradzioną z pewnością w dniu zbrodni i — to się nazywa brakiem dowodów?

— Irmo, dlaczego pani tak się interesuje śledztwem?

— Czy jest w tem, co złego?

— Hm...

Wybuch nastąpił nagle i zupełnie niespodziewanie.

W oczach Irmy Zaleskiej pojawiły się łzy. Oparła rękę na biurku i starała się osuszyć twarz chusteczką, lecz łzy, dalej, spływały po jej twarzy.

— Postanowiłam pomścić Hurwicza i uczynią to. Uczynię to, chociażby po to, by wyzwolić się z wpływu tej strasznej potęgi, która stara się zapanować nademną... Chwilami przestaję już być panią swej woli...

— Irmo, co pani mówi? Kto panuje nad panią i kieruje jej postępowaniem?

Łzy przestawały spływać po twarzy dziewczyny. Patrzała tępo przed siebie.

— Nie wiem! — rzekła przyciszonym głosem, jakby w obawie, że może ją słyszeć ktoś niepowołany. — Nie wiem! Gdybym wiedziała...

Nagle zwróciła się do Solskiego:

— Powinien mnie pan unikać i starać się zapomnieć o mnie?

— Dlaczego?... Jesteś zdenerwowana Irmo. Uspokój się.

Wstała i poczęła przygotowywać się do odejścia.

— Czy wiesz dlaczego umarł Hurwicz? — zapytała.

— Raczej, dlaczego został zamordowany.

— Tak! A został zamordowany, ponieważ mnie kochał. To samo zdaje się i tobie zagraża.

Solski począł ją pytać co znaczą te słowa, lecz Irma potrząsnęła przecząco głową i wyciągnęła do niego rękę na pożegnanie.

— Muszę już iść!

Chciał przyciągnąć ją do siebie i ucałować, jak to uczynił rano, lecz oparła się temu stanowczo.

— Czy można cię odprowadzić?

— Nie! Pójdę sama!

Skinęła mu raz jeszcze głową i wyszła.

Solski został sam. Tylko lekki zapach perfum, unoszący się w pokoju przypominał mu, że Irma była tu jeszcze przed chwilą.

Odeszła jak zawsze, tajemnicza i niezrozumiała dla niego.

Aspirant miał jednak na teraz jedno tylko życzenie: odpocząć. Wir wypadków, wśród których znalazł się od dwudziestu czterech godzin, zmęczyły go i wyczerpały. Rana zaczęła piec i dokuczać. Solski postanowił odłożyć na dzień następny rozważanie swej rozmowy z Irmą i natychmiast udać się na spoczynek.

Przed wyjściem do urzędu śledczego, polecił wcześnie zrana dozorczyni domu, by okna jego mieszkania, wychodzące na podwórze, okna, pod któremi biegł balkon, opatrzone zostały do wieczora w mocne kraty, zabezpieczające lokal przed wtargnięciem niepożądanych gości. Teraz Solski stwierdził z zadowoleniem, iż w ciągu popołudnia kraty te założono. Wypróbował więc ich mocy, poczem starannie zamknął drzwi wejściowe i zupełnie uspokojony, zasnął natychmiast po zgaszeniu światła.

Ani jemu jednak, ani też wielu innym urzędnikom policji, nie było dane dospać tej nocy do końca.

Leon Solski nie chcąc, by przeszkadzano mu w nocy, wyłączył aparat telefoniczny. Było jeszcze zupełnie ciemno, gdy obudziło aspiranta silne dobijanie do drzwi.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

tajne dokumenty, zwołać posiedzenie przywódców partji politycznych i związków zawodowych, przygotować odezwy i manifesty do ludu.

W dniu 30 kwietnia zwołałem na wspólne posiedzenie do „Lomnica“ **szefów wydziałów Komisarjatu Plebiscytowego, przywódców partji politycznych i związków zawodowych, oraz przedstawicieli siły zbrojnej** w osobie p. Mielżyńskiego, który sprowadził z sobą jeszcze kolegę, którego nazwiska nie pamiętam.

Nastrój był nader poważny. Każdy zdawał sobie sprawę z doniosłości chwili i odpowiedzialności. Zebranym przedstawiłem obraz sytuacji politycznej, domagającej się decydującego kroku. **Zakończyłem wnioskiem rozpoczęcia ruchu zbrojnego i strajku generalnego.** O stanie sił zbrojnych i ich zaopatrzeniu w broń i amunicję referował p. Mielżyński. Dyskusja była krótka, ale poważna. **Zarządziłem głosowanie.** Wszyscy wypowiedzieli się **za rozpoczęciem powstania i strajku generalnego.** Widziałem starych działaczy, którzy **ze łzą w oku podnosili rękę.** Bo to byli ludzie, którzy mieli posyłać na pole śmierci swe dzieci, swych najbliższych, swych towarzyszy. Ale żywo odczuwając swoje związanie z całością, której na imię Ojczyzna, czuli się **zobowiązani do wszelkich ofiar.**

Termin wybuchu oznaczono na noc z 1 na 2 maja, lub na dzień następny, zależnie od tego, jak zdołam rozpowszechnić potrzebne wiadomości o krzywdzącej propozycji granicznej włosko-angielskiej.“

* * *

Prawda, jest zawsze prosta i jasna, a sztuczki spóźnionych poprawiaczy historji nigdy się nie udają.

Że zaś była różnica między mniej odpowiedzialnymi działaczami w powstaniu górnośląskiem a Wojciechem Korfantym, to też oddawna wiadomo.

OŚWIĘCIM. Śmierć rolnika od pioruna. W czasie burzy na polach pod Oświęcimem orał rolnik Paweł Skrzypaczek. W pewnej chwili uderzył piorun, zabijając na miejscu Skrzypaczka i dwa konie.

Osławiony zakład wychowawczy
w Studzieńcu
objęło ministerstwo sprawiedliwości.

Między ministerstwem sprawiedliwości a zarządem „Towarzystwa Patronatu nad Nieletnimi Więźniami“, który dotychczas miał pieczę nad zakładem wychowawczo-poprawczym w Studzieńcu, została zawarta umowa, na mocy której zakład w Studzieńcu zostaje z z dniem 1 maja br. objęty przez ministerstwo sprawiedliwości w charakterze dzierżawy.

Dzięki specjalnemu zainteresowaniu okazanemu dla zagadnień i potrzeb zakładu w Studzieńcu, przez p. ministra sprawiedliwości, ministerstwo poczyniło już odpowiednie zmiany zasadnicze, na skutek których nastąpi całkowita reorganizacja Studzieńca, pozwalająca przypuszczać, iż stanie się on wkrótce wzorowym zakładem wychowawczo-poprawczym dla nieletnich.

Nowym kierownikiem zakładu będzie p. St. Sokołowski, długoletni profesor szkół średnich, posiadający specjalne przygotowania do prowadzenia tego rodzaju zakładu. Pozatem nastąpi gruntowny remont zakładu.

Może nareszcie zaprowadzi ministerstwo sprawiedliwości w osławionym Studzieńcu porządek? Czas byłby najwyższy!

Siedemdziesięciolecie indyjskiego poety.



Znany poeta indyjski Rabindranath Tagore, obchodzi 7 maja br. 70-letnią rocznicę swych urodzin. Wiele z dzieł tego niezwykłego myśliciela przełożonych zostało i na język polski, a dramaty jego ukazały się niemal na wszystkich scenach europejskich. Rabindranath stronę liryczną swych utworów kojarzy w mistrzowski sposób ze starowschodnimi motywami, co jego dziełom nadaje specjalną wartość. Otrzymał on też jeszcze w r. 1913 nagrodę Nobla.

Tragiczny skok umysłowo chorej
z III piętra na bruk.

Łódź. W pewnym domu przy ulicy Abramowskiego w Łodzi na III piętrze zamieszkiwała od dłuższego czasu wraz z rodzicami 26-letnia Stanisława Kornacka, która ostatnio zdradzała objawy choroby umysłowej.

Przed kilku tygodniami pod wpływem rozstroju umysłowego usiłowała pozbawić się życia przez zatrucie, jednak w ostatniej chwili lekarz pogotowia zdołał ją uratować.

Ostatnio skierowano ją na obserwację do szpitala w Kochanówce, gdzie jednak nastąpiło uspokojenie, tak że przed kilku dniami zwolniono ją.

Po powrocie ze szpitala Kornacka **pod wpływem rozstroju umysłowego, otworzyła okno i skoczyła na podwórze z 3 piętra.**

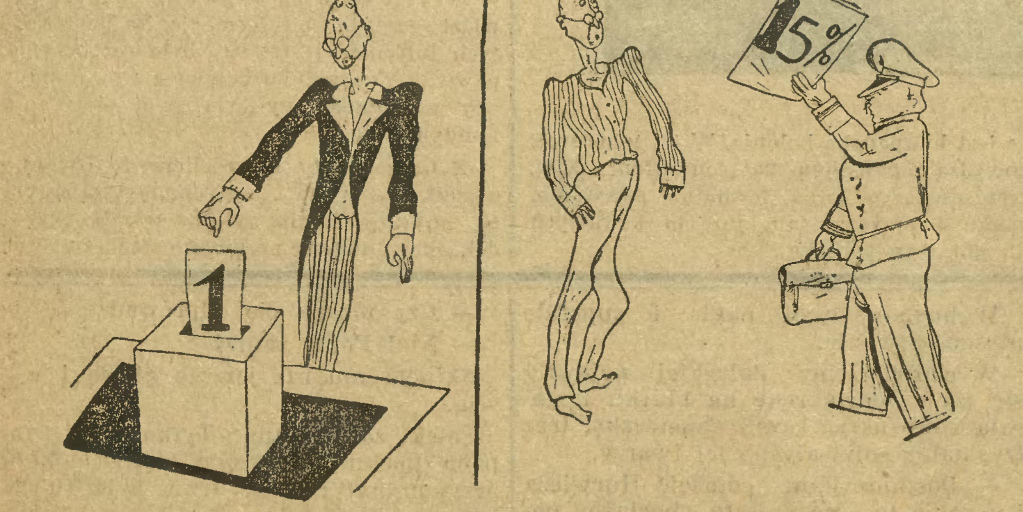
Huk upadającego ciała zaalarmował lokatorów, którzy wezwali pogotowie ratunkowe. Lekarz po przybyciu na miejsce stwierdził już tylko **zgon, który nastąpił wskutek pęknięcia kręgosłupa, czaszki i kończyn.**

Zwłoki desperatki zabezpieczono na miejscu do czasu zbadania przez komisję lekarską.

Przy naprawianiu sieci elektrycznej — rażeni piorunem.

Poznań. (PAT). W czasie wczorajszej burzy przy **naprawie sieci elektrycznej** pracownicy Koperski i Góralczyk zostali **porażeni uderzeniem pioruna.** Koperski **oclemniał** i jest mała nadzieja, by wzrok odzyskał, Góralczyk zaś doznał **porażenia prawej ręki.**

Urzędnik wrzucił do urny wyborczej jedynkę,



a teraz dostał ją z powrotem!

Wiadomości z kraju.

LWÓW. Ujęcie oszusta. Aresztowano tu niejakiego Bogdana Rychlińskiego, pochodzącego z Łodzi, który pod fałszywemi nazwiskami Stanisława Godlewskiego, dziennikarza z Warszawy oraz Jerzego Bijatyńskiego wyłudzał od szeregu osób we Lwowie i na prowincji pod zastaw fałszywych weksli większe kwoty pieniężne.

KATOWICE. Autobus spadł z mostu do wody. Wskutek defektu w motorze spadł z mostu do wody kursujący między Kłeckiem a Nową Rudą na Śląsku Opolskim autobus osobowy. 7 osób odniosło ciężkie rany, a 1 osoba po przewiezieniu do szpitala zmarła.

LUBLIN. Piorun uderzył w posterunkowego odwożącego swą chorą żonę. Na szosie Turczyn—Żółkiewka, pow. krasnostawskiego rozegrała się ponura tragedja. Oto popołudniu, jechał tą drogą komendant posterunku policji w Turczynie przodownik Józef Stefaniak ze swą chorą żoną Anną. Nagle niebo pokryło się chmurami i rozszalała się burza. Piorun uderzył w Stefaniaka i zabił go na miejscu. Nieszczęśliwa Stefanikowa zemdlała. Dopiero po ustaniu burzy, przechodnie zajęli się nieszczęśliwą kobietą.

Frydman poraz drugi szachowym mistrzem Warszawy.

Warszawa, 6. 5. (PAT) Rozegrana została ostatnia partja w turnieju szachowym o mistrzostwo Warszawy między Makarczykiem i Łowskim. **Spotkanie zakończyło się wynikiem remisowym.** Wobec tego ostateczny wynik turnieju jest następujący: **pierwszą nagrodę i tytuł mistrza Warszawy na rok 1931 zdobył poraz drugi z rzędu Paulin Frydman — reprezentant Polski na mistrzostwa świata w Hamburgu i Pradze. Drugą nagrodę zdobył młody utalentowany szachista warszawski Najdorf, trzecią nagroda przypadła Makarczykowi.**

Uczenice żydowskie ofiarą katastrofy.
1 zabita — 5 rannych.

Częstochowa, 6. 5. (PAT.) Dziś rano na terenie Przyrów w powiecie częstochowskim **autobus, wiozący wycieczkę żeńskiego gimnazjum żydowskiego z** Radomska do Złotego Potoku, wskutek uszkodzenia kierownicy **najechał na drzewo,** ulegając rozbiciu. Siedząca koło szofera 15-letnia Helena Eberman poniosła **śmierć, 5 innych osób odniosło rany.**

Ostatni władca na tronie Francji.
W przeddzień komuny paryskiej 1871—1931.

I.

Królowie nie są dziś w modzie! Stali się przeżytkiem — Nieomal legendą.

Narody pozwalają im dzierżyć berło jedynie tak długo, jak długo nie mieszają się do rządów.

Z tą chwilą dostają „dymisję“.

Król hiszpański Alfons XIII. dopiero co pomnożył niemałe grono swych emerytowanych kolegów. Hiszpanja zdecydowała się na złożenie insygnjów królewskich do muzeum i tak o 60 lat później niż jej francuska sąsiadka.

Inne to były dawniej czasy; wszystko odbywało się w powolniejszem tempie. To też Francja namyślała się prawie osiem dziesiątków lat, nim zerwała ostatecznie z blaskiem i świetnością korony monarszej.

Lata te były istnym przekładańcem w dziejach wewnętrznych Francji — królestwo, rewolucja, republika, cesarstwo, znów królestwo, 100 dni cesarstwa, królestwo, rewolucja i znów królestwo, rewolucja, republika, jeszcze raz cesarstwo, jeszcze jedna rewolucja, aż wreszcie na dobre zwycięża republika!

Ludwik XVI. zginął na szafocie z rąk swych „wiernych poddanych“. — Napoleon I. zakończył życie na wygnaniu. — Ludwikowi XVII. pozwolono dla odmiany umrzeć z pompą królewską. — Karol X. zato musiał ratować się sromotną ucieczką. — Ludwika Filipa zmiata lutowa rewolucja. — Napoleona III. naród francuski po klęsce sedańskiej składa z tronu, zostawiając spokojnie w ręku wroga.

Ludwik Napoleon (późniejszy Napoleon III.) trzy razy czyni zamach stanu, zanim Francja powierzyła mu rządy.

W 1836 r. bez żadnych widoków powodzenia zjawia się w Strassburgu i porywa za sobą jeden pułk wojska. Nie osiągnąwszy jednak niczego więcej, dostaje się w ręce Ludwika Filipa, który postępuje z nim wspaniałomyślnie. Niefortunnego zamachowca każe wsadzić na statek i odesłać do Ameryki.

Bratanek „wielkiego Korsykanina“ nie zraża się jednak swem pierwszem niepowodzeniem. W 1840 r. przybywa ponownie do Francji, mając ze sobą 64 spiskowców, tym razem do Boulogne sur Mer. Wydaje szumną proklamację o złożeniu z tronu Orleanów i przywróceniu praw narodowi francuskiemu. — Wojsko zwalnia od przysięgi złożo-

Na tym pięknym początku jednak się kończy.

Ludwik Filip okazuje się tym razem mniej pobłażliwy i skazuje go na dożywotnie więzienie w twierdzy Ham. Tu przyszły Napoleon III. spędza czas na kształceniu się, czytaniu książek i pisaniu licznych rozpraw. W 1846 r. udaje mu się uciec z więzienia do Anglji.

W dwa lata później wybucha lutowa rewolucja i usuwa z tronu Ludwika Filipa. Ludwik Napoleon zjawia się znów we Francji. Tym razem zwycięża jego wytrwałość, czy też może urok imienia Bonapartych i niedawny więzień zostaje prezydentem republiki francuskiej.

W niespełna 4 lata potem ogłasza się cesarzem.

Daje Francji kilkanaście lat pełnego wewnętrznego rozkwitu i podnosi jej znaczenie w Europie. Jeszcze raz obecnie już po raz ostatni promienieje świetnym blaskiem zachodzącego słońca dwór władców francuskich. Zdaje się być wskrzeszona na dworze drugiego cesarstwa tradycja dawnych Ludwików. Wspaniałą ozdobę jego stanowi pięnej Ludwikowi Filipowi a Thiersa mianuje szefem rządu prowizorycznego.

kna cesarzowa Eugenja i niemniej piękna, a mądra księżniczka Matylda Bonaparte. — „L'empire c'est la paix“ — cesarstwo to pokój — ogłasza Napoleon III. na wstępie swego panowania i marzy w istocie o tem, by dać pokój nietylko Francji, lecz całej Europie.

W rezultacie jednak bierze udział we wszystkich wojnach, jakie rozegrały się podczas jego panowania, a dwie z nich sam wywołuje. — Piękne marzenia „cesarza romantyka“ rozbijają się o twardą rzeczywistość XIX. wieku. Poza dobrem Francji, dwie idee, które pragnie ze sobą pogodzić, przyświecają postępowemu władcy: idea narodowościowa i idea pacyfikacji Europy.

Jest niejako poprzednikiem Wilsona, pragnie samostanowienia narodów i wciąż powraca do myśli zwołania światowej konferencji, którаby bez wojny oparła politykę międzynarodową na sprawiedliwości. — Pragnie znieść postanowienia kongresu wiedeńskiego, postanowienia uciskające liczne narody.

Szerokie zakreśla sobie plany.

Projektuje zjednoczenie, wyzwolonych z pod jarzma austrjackiego, Włoch i odbudowę Polski. Myśli o utworzeniu unji iberyjskiej, którаby wyzwoliła Portugalję od Anglji, oraz unji państewek naddunajskich, którаby była tamą przeciw zaborczości Rosji. Zamierza założyć związek skandynawski i marzy o wielkiem imperjum łacińskiem w Ameryce, któreby powstrzymało zachłanność Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej.

J. Str.

Listy z Polesia.

Pierwsze objawy wiosny, wylewy, akcja budowlana, meljoracja, żydzi i ruch sjonistyczny — żaby poleskie.

(Korespondencja własna „Dziennika Bydgoskiego").

Łuniniec, w maju 1931 r.

Nareszcie zawitały do nas bociany, które gnieżdżą się tu prawie na każdym piątym dachu. Jednakże długo wiosna w tym roku dała na siebie czekać, uznając tu zupełnie inne prawidła — stosując się do wschodu. Według starej tradycji i zwyczaju następuje ona dopiero wtedy, gdy lody na Wołdzę i Kamie ruszą; jest to nieomylny i niezawodny objaw nadchodzącej na wschodzie wiosny.

Z nadejściem wiosny nastają dla mieszkańców Polesia, a zwłaszcza bardziej zabagnionych obszarów, a jest ich bardzo dużo, różne przykrości. Nim jeszcze pierwsza zieleń się ukaże, pojawiają się maleńkie muszki t. zw. **meszki**, które w przeciwieństwie do naszych komarów tańczą w słupach i bydłu, szukającemu skąpej na razie zieleni, do nozdrzy wchodzą. Bydło, a zwłaszcza krowy, wycieńczone długim staniem w chlewach i brakiem paszy, jest bezsilne im się oprzeć i przez to często pada. Z ukazaniem się pierwszej zieleni znikają meszki. Do niedawna widziano jeszcze na miejscach targowych długie sznury niskich pojazdów Poleszuków z sianem, dzisiaj to wszystko jakimś dziwnym sposobem zniknęło, mówią, że to machinacje żydowskie. Żydzi w ten sposób podbijać chcą sztucznie ceny siana, podczas gdy bydło z głodu umiera.

W dziennikach czytamy wiadomości o wylewach rzek, o powodziach, zalewach itd. Poleszucy mało temi wiadomościami się przejmują, gdyż tu na wiosnę prawie wszystko jest mniej lub więcej wodą zalane. Są miejscowości na wiosnę **tylko drogą wodną dostępne** jak miasteczko **Dawidgródek** i inne. Miejscami tor kolei prowadzi przez bagna, na których, jak daleko wzrok sięga widać jedynie wodę, tak że nieuświadomionemu niesamowicie się podróżuje. **Prypeć** na obszarze około 30 klm. z wszystkiemi dopływami wylała. Mieszkańcy Polesia są do tego zjawiska przyrody, powtarzającego się co roku, przyzwyczajeni i bez wylewów rzek nie byłaby tu wiosna do pomyślenia. Ludzie chodzą w kaloszach, w długich butach, Poleszucy w łapciach; człowiek dziwi się jedynie, że jeszcze bydło bez kaloszy chodzić może. A niebo ma zupełnie inny wygląd, aniżeli u nas na zachodzie — dziwny jakiś siny odcień, zwiastujący bliskość bagien i moczarów. Smutne wierzby płaczące, będące najodporniejszemi na tutejszej glebie powoli pokrywają się skąpą zielenią.

Podczas gdy u nas narzeka się na katastrofalny brak mieszkań, brak akcji budowlanej, to na obszarze Polesia stwierdzić tego nie można. Przeciwnie, buduje się, a domki powstają tu bardzo szybko w tempie amerykańskiem. W przeciągu miesiąca wybudowuje się domek 3-pokojowy, parterowy dla jednej rodziny. Najczęstszy i najtańszy budulec to drzewo, a koszt takiego drewnianego domku nie przewyższa z całem urządzeniem wewnętrznem 2.000 zł. Niekiedy przenosi się całe domy, rozbierając je poprostu i przewożąc je z miejsca na miejsce. Domki buduje się na wysokich drewnianych kozłach lub niekiedy na murowanem podwyższeniu, zabezpieczając je w ten sposób od wilgoci. Wokoło domu kopie się kanały odwadniające, które prowadzą do kanału głównego, idącego do Prypeci.

Akcja **meljoracji Polesia** stanęła na razie na martwym punkcie. Jednakże na podstawie doświadczeń stacji doświadczalnej w Sarnach, przystępuje się do indywidualnej akcji meljoracyjnej. Zawiązuje się spółki meljoracyjne, które za poręczeniem hipotecznem uzyskują pożyczki lub o nie się ubiegają. Osuszenie gleby przeprowadza się za pomocą rowów, głębokości około 80 cm, które łączą się w głównym kanale, prowadzącym do Prypeci. Pomiędzy rowami zakłada się niekiedy dreny, które jednakże są bardzo kosztownemi, kosztowniejszemi, aniżeli praca przy kopaniu rowów meljoracyjnych. Robotnik bowiem jest tu b. tani, pracuje za 3 zł dziennie od rana do wieczora i zadowolony jest jeśli tylko cośkolwiek zarobić może.

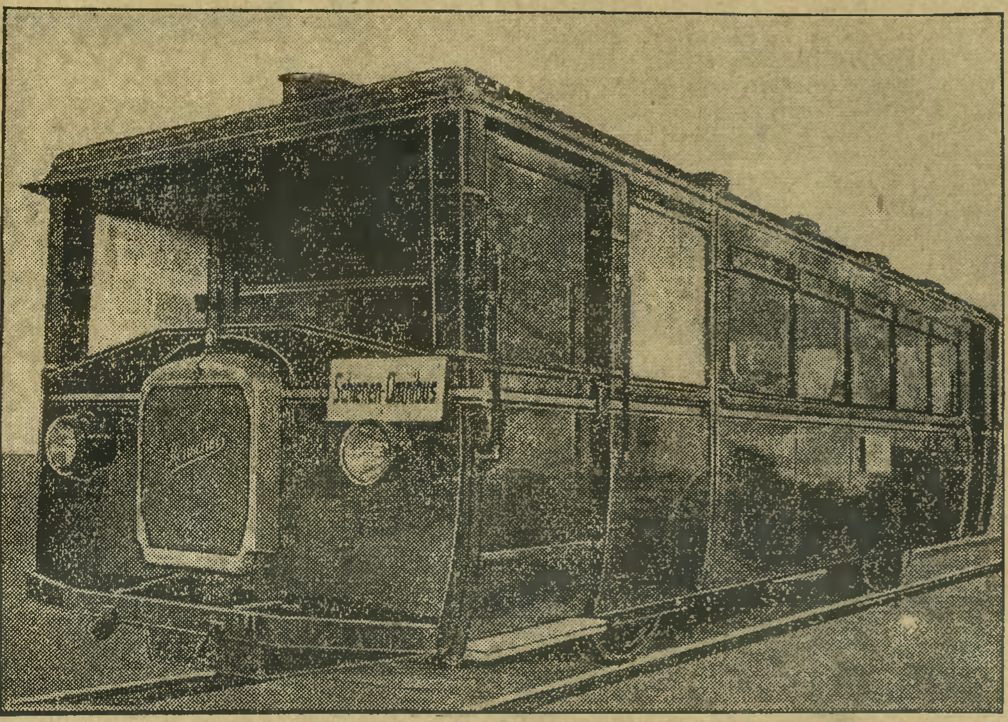
A w miastach zażydzonych panuje obecnie kryzys gospodarczy, nie mniejszy aniżeli na zachodzie. Wszystko drożeje, a przedewszystkiem drożeją artykuły pierwszej potrzeby. Żydzi, których odbiorcami są przeważnie urzędnicy, narzekają na małe obroty, trudności płatnicze i wogóle na zmniejszoną zdolność nabywczą urzędników.

W bardzo niepokojącym stopniu rozwija się tu **ruch sjonistyczny**, który przybrał w ostatnich czasach wielkie rozmiary. Wszędzie powstają koła sjonistyczne, młodzież żydowska skupia się w żydowskich kołach harcerskich, odbywa swoje zbiórki, ubierając się w stroje sjonistów — a władzę obserwując to, patrzą na wszystko obojętnym wzrokiem. Jak dobrze u was na zachodzie, gdzie nie trzeba zastanawiać się nad podobnemi zjawiskami!

Nadchodzi wieczór wiosenny na Polesiu. W okolicznych bagnach rozpoczęły żaby swój wieczorny koncert, który nie da się z żadnym koncertem na świecie porównać. O podobnym koncercie mówi Mickiewicz w Panu Tadeuszu. Być może, że wieszcz nasz przebywał kiedyś na Polesiu, gdyż stąd nie daleko od ziemi nowogródzkiej. Kto jednakże sądzi, że Mickiewicz, opisując nam koncert żabi dwóch stawów przesadzał jako poeta, niech przyjedzie na Polesiu i się własnemi uszyma o tem przekona, że żaby tak poniewierane i wzgardzone, jednakże są muzykalne i przy wielkiej ilości i organizacji wieczorami doskonale koncertować mogą.

Alfons Wysocki.

Autobus na szynach i na jezdni.



Donosiliśmy już o tym pomysłowym autobusie pewnego niemieckiego inżyniera. Skonstruował on rodzaj omnibusu, który ma jedną parę kół do jeżdżenia na szynach, a drugą parę zwykłych autobusowych do jazdy na zwykłej szosie. Zniża się tylko według potrzeby jedną albo drugą parę. Pomysł ten zyskał uznanie niemieckiego ministerstwa kolejowego, które takie motorówki-autobusy wysyła na różne linje. Póki możliwe, wehikuł ten jedzie na szynach, a gdzie już niema szyn, tam jedzie dalej jako zwykły autobus.

Kochliwa amerykanka

okradziona w Paryżu przez włoskiego muzykanta.

Bogate Amerykanki lubią bawić się w Paryżu. Przywożą z sobą ciężkie dolary i wieczory.

spędzają w eleganckich lokalach dancingowych

na Montmartre i Montparnasse. Takie przyjemne życie prowadziła pani Pengree, żona bogatego inżyniera amerykańskiego, który bawi obecnie w Stanach Zjednoczonych, a posiada w Paryżu wspaniały pałacyk z ogromnym parkiem. W czasie nieobecności męża pani Pengree odwiedzała codziennie dancingi w towarzystwie swojej siostrzenicy miss Teresy Douglas. Chcąc się wydać jeszcze piękniejszą pani Pengree

wkładała na siebie całą wspaniałą biżuterję,

wartości miljona franków. Naturalnie, że takie bogactwo zwabiło natychmiast zawodowych złodziei, kręcących się po dancingach w poszukiwaniu łupu. Jednym z nich był muzykant włoski Pietro Gli, chłopak przystojny, który

zajął się bardzo gorliwie panią Pengree i jej biżuterją.

Zdołał on pozyskać względy pani Pengree do tego stopnia, że zapraszała go kilkakrotnie na kolację we dwoje do swego pałacyku.

Ostatnio pani Pengree, wszedłszy do swojej sypialni, spostrzegła z przerażeniem, że szuflady, w których przechowywała swoją cenną biżuterję są otwarte i puste.

Zginęły wspaniałe naszyjniki z pereł, branzolety i pierścionki.

Pani Pengree zawiadomiła natychmiast policję, która stwierdziła, że w ciągu popołudnia pani Pengree wychodziła dwukrotnie z domu i zostawiła drzwi i okno sypialni otwarte. Podejrzenie o kradzież zwraca się przeciw włoskiemu muzykantowi Gli, który znikł z Paryża.

Powtórne trzęsienie ziemi w Armenji.

Moskwa. Prasa sowiecka przynosi nieznane szczegóły trzęsienia ziemi w Armenji. Jak się wyjaśnia, następstwa trzęsienia ziemi w Armenji znane są jedynie z dnia 27 kwietnia. Natomiast drugie trzęsienie ziemi powtórzyło się w nocy z 28 na 29 kwietnia, które spowodowało **olbrzymie spustoszenia.** W jednym tylko rejonie sisidańskim z 48 wsi, **27 jest zupełnie zburzonych.** Z pod gruzów domów wydobyto **219 trupów i 277 ciężko rannych. Zginęło 1700 sztuk bydła rogatego i 3600 trzody.** Zburzone zostały wszystkie szkoły, kooperatywy i instytucje rządowe. W centrum rejonu trzęsienia ziemi zburzeniu uległy **wszystkie instytucje rządowe.** Urzędowanie przeniesiono do baraków, mieszkańcy natomiast obozują pod otwartem niebem.

Zaburzenia komunistyczne w Berlinie.

Berlin, 7. 5. (PAT.) Późnym wieczorem usiłowali komuniści w rozmaitych dzielnicach miasta uformować pochody demonstracyjne **na znak protestu przeciw rozwiązaniu nielegalnej organizacji komunistycznej Roterfront.** W wyniku poważnego starcia, jakie wywiązało się pomiędzy demonstrantami a policją, **4 przodowników policji odniosło ciężkie rany.** Dopiero około północy policja zdołała zlikwidować rozruchy. **Aresztowano około 30 osób.** Kilkunastu rannych **odwieziono do szpitala.**

Zamieszki w Tetuanie.

Madryt, 6. 5. (PAT.) Według doniesień z Tetuanu **aresztowano tam wielu podejrzanych krajowców i europejczyków.** Wszyscy krajowcy, którzy wywołali wczorajsze zamieszki zgromadzili się w wielkim meczecie, gdzie wyrazili życzenie, by władze krajowe były wybierane w drodze powszechnego głosowania z pośród członków poszczególnych szczepów.

Tanger, 6. 5. (PAT.) W głównej kwaterze hiszpańskiej legji cudzoziemskiej doszło wczoraj do zamieszek, ofiarą których **padło kilka ludzi.** Rozpoczęło się od tego, że pewni oficerowie o tendencjach monarchistycznych **zerwali ze ściany w kantynie portrety hiszpańskich przywódców republikańskich**, za co zostali poturbowani przez legjonistów, którzy następnie rzucili kilka granatów do kwatery oficerskiej.

Za nieróbstwo otrzymała miljony złotych.

Pisma amerykańskie donoszą z Hollywood, że walka filmu niemego z dźwiękowym już się skończyła. Film niemy leży jak długi, a wszystkie gwiazdy filmowe jak Fairbanks, Roskar, Rod la Roque, Lya de Putti, Pikford, Gilbert, Griffith itd., zostały w ten sposób automatycznie wycofane z obiegu, gdyż nie mają należytych warunków głosowych. Wielu z nich nie wyszło na tem źle, gdyż dostało olbrzymie odszkodowanie od firm, z któremi porobili długoletnie kontrakty. I tak np. Corinne Griffith dostała gotówką na stół 200 tys. dolarów. Jeszcze lepiej wyszedł na kryzysie filmowym John Gilbert, który zainkasował pół miljona dolarów za to, że się zgodził spocząć na laurach. Jego żona Ina Claire dostała za rozwiązanie kontraktu ćwierć miljona dolarów.

Groteskowo przedstawia się historyjka, której jest ona bohaterką. Firma Pathe zaangażowała ją do dwóch filmów za honorarjum 175 000 dolarów. Po ukazaniu się pierwszego filmu, który był zupełnie nieudały, firma rozwiązała kontrakt. Ina Claire dostała 75 000 dol. odczepnego za pierwszy film a 55 tys. za drugi. W dwa miesiące później Paramount zaangażował ją do filmu „Królewska rodzina", który udał się doskonale, co spowodowało towarzystwo Pathe do odkupienia tego filmu, a nawet podpisania z Iną Claire nowego kontraktu. I tego jednak nie wykorzystało, gdyż bezpośrednio potem okazało się, że publiczność domaga się tylko dźwiękowców a piękna pani Ina ma głos zupełnie nie fonogeniczny. Pathe więc po raz wtóry zrezygnował z jej usług i dał jej ćwierć miljona dolarów za nic.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Śmierć w studni.

W Wycisłowie (pow. gostyński) wpadł w dniu 3 bm. do studni 31-letni rolnik Maciej Bartoszak. Nieszczęśliwy wskutek braku pomocy utonął.

Pierwsza ofiara kąpieli.

W Poznaniu do kąpieli w Cybinie udało się trzech mężczyzn. W pewnej chwili jeden z uczestników kąpieli począł tonąć. Tonącego wyratowali p. Jan Chmielak oraz dwaj sokoli z gniazda Sokoła na Środce pp. Łuś i Dolata.

Przywołanę pogotowie ratunkowe przewiozło nieprzytomnego topielca do lecznicy miejskiej.

Utonął w tydzień po ślubie.

Z **Kępna** donoszą:

Oddalił się z domu z niewiadomej przyczyny gosp. Oswald Hojeński z Kozy Wielkiej. Gdy spotrzeżono nieobecność H. wszczęto za nim poszukiwania i znaleziono go w stawie cegielni p. Maks. Smolina w Kozie Wielkiej. Czy w danym wypadku zachodzi samobójstwo czy nieszczęśliwy wypadek nie zdołano dotąd ustalić. Wymieniony przed tygodniem wziął ślub.

Samobójstwo młodej dziewczyny.

Kamień, w maju.

21-letnia córka pewnego obywatela odebrała sobie życie przez utopienie. Skoczyła do torfowiska gdzie znalazła śmierć. Powód samobójstwa, rozstrój nerwowy.

Zasądzenie krzywoprzysięscy.

Chojnice, w maju.

Przed wzmocnionym wydziałem karnym sądu okręgowego pod przewodnictwem wiceprezesa Staruszkiewicza, toczyła się rozprawa sądowa o krzywoprzysięstwo. Na ławie oskarżonych zasiadł robotnik Prill z Sępólna, który przed sądem powiatowym złożył świadomie fałszywą przysięgę w sprawie alimentacyjnej.

Sąd uznał osk. Prilla winnym zbrodni krzywoprzysięstwa i zasądził go za to na półtora roku ciężkiego więzienia. Pozatem orzeczono utratę praw honorowych przez 5 lat i stałą niezdolność zeznawania pod przysięgą przed sądem, oraz ponoszenie wszelkich kosztów sądowych.

—o—

TRZEMESZNO. Osobiste. Jubileusz 25-letniego pożycia małżeńskiego obchodzili państwo Meyssnerowie z Rudek pod Trzemesznem. Jubilatom „ad multos annos".

CHODZIEŻ. Strzelanie Bractwa Kurkowego odbyło się do tarczy „Konstytucji 3 Maja". Najlepszym strzelcem okazał się Marjan Sławiński, który zdobył godność „Króla 3 Maja". W strzelaniu do tarczy o nagrody wzięło udział 21 braci. Wyniki w tej konkurencji są nast.: Mizgalski E., A. Sobkowski, Gapiński Wacław, Nowicki M., Sawiński Józef.

SADKI. Obchód 3 Maja. W niedzielę rano z całej okolicy zeszła się ludność, harcerze i oddziały P. W., dzieci okolicznych szkół, zbierając się przed oberżą p. Czyżaka gdzie oczekiwała dzięki przychylnemu stanowisku dowództwa 61 p. p. w Bydgoszczy orkiestra. Raport odebrał p. ppor. rez. Żmich. Po raporcie odbył się wymarsz do kościoła, gdzie odbyła się uroczysta msza św. Kazanie wygłosił w pięknych słowach ks. proboszcz Kaja. Po mszy św. uformował się w tym samym składzie pochód do którego przyłączyła się bardzo licznie ludność okoliczna. Pochód ruszył przez wieś, poczem nastąpiła defilada przed władzami i zaproszonymi gośćmi. Wójt p. Bembnista wygłosił odczyt o Konstytucji 3 Maja, wzywając wszystkich do zjednoczenia się pod sztandarem ukochanej Ojczyzny. Po odśpiewaniu Roty pochód się rozeszedł. Po południu urządziło Tow. Uczestników Powstań Narodowych zabawę urozmaiconą ze strzelaniem z wiatrówki o nagrody. Zabawą taneczną zakończył się dzień 3 Maja i każdy z zadowoleniem w sercu wracał do swego domu.

Koronowo.

Z rady miejskiej. Odbyło się publiczne posiedzenie rady miejskiej. Przewodniczył p. dyr. Baier. Statut Obowiązkowej Straży Pożarnej zatwierdzono. Na rzecz Okręgowego Kom. Floty Narodowej na budowę okrętu Bydgoszcz-Kujawy udzielono subwencji w wysokości 200 zł. Zatwierdzono uchwałę Magistratu w sprawie pobierania opłat za używanie chłodni. Po dłuższej dyskusji uchwalono powierzyć p. dyr. Güntzelowi z Bydgoszczy wykonanie planu upiększenia lasu „Grabina". Większością głosów uchwalono zlikwidować gimnazjum miejskie. Uchwalono zaciągnięcie krótkoterminowej pożyczki w wysokości 10.000 zł na zatrudnianie bezrobotnych. Następnie rada miejska zatwierdziła przyjęcie sekretarza miejskiego p. Szmacińskiego na etat z doliczeniem mu lat służby. W wolnych głosach rozppatrywano prośbę Miejskiego Komitetu Sportowego o dalszą subwencję na budowę boiska, uchwalając dodatkowo 750 zł.

Z ruchu ludności. W miesiącu kwietniu br. zanotowano 7 urodzin w tem 5 płci żeńskiej i 2 męskiej, wypadków śmierci 4. Ślubów zawarto 1.

Wągrowiec.

Ślub. Został pobłogosławiony związek małżeński w kościele parafjalnym w Zaniemyślu pomiędzy p. Lewandowskim starszym post. P. P. w Wągrowcu a p. Heleną Nowakówną z Zaniemyśla. Szczęść Boże młodej parze!.

Zebranie Kółka Włościanek zagaiła przewodnicząca p. Laskowska z Rgielska. Po odczytaniu protokółu, odczytała p. Waligórowa z Micharzewa o Dniach Krzyżowych z liturgji. Postanowiono urządzić w końcu sierpnia w Wągrowcu kilkudniowy kurs przetwarzania owoców. P. Laskowska wygłosiła referat o ziołach leczniczych.

Zebranie Stow. Ch. N. Nauczycielstwa szkół powszechnych odbędzie się w sobotę, 9. bm. o godz. 17 w szkole przy dworcu. Na porządku obrad lekcja języka polskiego w kl. IV. kol. Czajkowska i referat z dziedziny wychowawczej kol. Martyński. Po zebraniu lekcja chóru nauczycielskiego.

Walne zebranie Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo odbyło się zebranie w salce Domu Sierot pod przewodnictwem dyr, ks. prob. Wróblewskiego. Członkinie przystąpiły do wspólnej spowiedzi i komunji św. w kaplicy Domu Sierot, poczem odbyła się wspólna kawa. Ks. prob. wygłosił krótkie przemówienie. Do protokółu poproszono p. Spruttową. Sprawozdanie złożyła sekretarka p. Kronhelmowa, oraz skarbniczka p. Łażewska.

Ze sportu. Odbył się mecz koszykówki pomiędzy drużynami Seminarjum a K. S. „Nielbą". Zwyciężyło Seminarjum w stosunku 32:0. Seminarjum zwyciężyło również w siatkówce.

Z Inowrocławia.

Awantury przy ul. Panny Marji. W poniedziałek wieczorem rozległ się hałas i strzały. Niejaki Szczechowicz rybak, zamieszkały przy ul. Panny Marji 17, pobrał 500 zł a conto za mieszkanie, a gdy nowi lokatorzy chcieli się wprowadzić, p. Szczechowicz oświadczył im, że gospodarz domu nię zezwala na wprowadzenie się. Z pobranych pieniędzy zwrócił tylko 200 złotych, a reszty nie chciał oddać. Na tym tle wynikła sprzeczka, która zakończyła się strzelaniną i zdemolowaniem częściowem mieszkania. Szczechowicz widocznie chciał nabrać łatwowiernych ludzi i popełnić oszustwo.

Akademja 3 Maja u Pracowników Kupieckich Z okazji rocznicy Konstytucji 3 Maja inowrocławski Związek Pracowników Kupieckich przy współudziale członków Tow. Uczni Handlowych urządził uroczyste zebranie w sali hotelu „Pod Lwem". Uroczystą akademję zagaił stosownem przemówieniem prezes p. Skonieczny. Członek Tow. Uczni Handl. p. Kozłowski bardzo ładnie zadeklamował utwór patrjotyczny p. t. „Śmierć gen. Sowińskiego", za co obdarzono go hucznemi oklaskami. Dobrze opracowany referat o Konstytucji 3 Maja odczytała p. Mundalska, a uczeń p. Bociański wygłosił piękny wiersz pt. „3 Maj". Na temat znaczenia Konstytucji 3 Maja przemawiali także pp.: dr. Gutowski, red. Kobierski i Dzioch.

Koncerty w Solankach. W niedzielę 10. bm. rozpocznie koncertować orkiestra 59 p. p. w Parku Solankowym. Koncerty będą odbywać się przed południem o godz. 10 i po południu od godz. 17 do 19.

W sprawie wycieczek krajoznawczych. Zarząd miejsc. oddz. Pol. Tow. Krajoznawczego prosi członków, chcących mieć legitymację na 25% zniżkę kolejową by nadesłali corychlej zgłoszenia i opłatę 3 zł. W najbliższym czasie odbędą się nast. wycieczki oddziału P. T. K. z Inowrocławia: 17. bm. do Pakości — prowadzi p. Z. Czapla; 25. bm. do Kruszwicy pod kierunkiem p. Cz. Korczak-Ziółkowskiego; 14 czerwca do Bydgoszczy oraz 21 czerwca do Suchatówki, które będzie również prowadził p. Cz. Ziółkowski.

Tydzień Czerwonego Krzyża odbędzie się w czasie od 10—17 maja z następującym programem: dnia 10. bm. msza św. w kościele św. Mikołaja o godz. 9,15 i pochód I. drużyny ratowniczej PCK. Wieczorem wielka zabawa ludowa w Sokolni. Dnia 14. bm. po południu o godz. 4,30 do 6,30 koncert w Parku Solankowym. Dnia 16. bm. „reunion" w hotelu Basta.

Zebranie Inwalidów Wojennych odbędzie się w niedzielę, 10. bm. o godz. 14 w sali Parku Miejskiego.

Margonin.

Poświęcenie sztandaru Stow. Młod. Polek. W niedzielę, dnia 24. bm. obchodzi tut. Stow. Mł. Polek uroczystość poświęcenia sztandaru. Przez cały dzień otwarta będzie wystawa robót ręcznych S. M. P. Wieczorem odbędzie się przedstawienie amatorskie i zabawa taneczna.

Przedstawienie amatorskie. Odbyło się w sali hotelu „Concordia" przedstawienie amatorskie p. t. „Janek doktorem", urządzone przez Komitet Budowy Pomnika. Sztukę odegrało koło amatorskie P. W. Kolej. z Chodzieży.

Tragedja miłosna w autobusie.

Z **Koronowa** donoszą:

W dniu 5 maja o godz. 10 wiecz. przewiezioną została do p. dr. Tywuschika w Koronowie p. Jadwiga Pieczkówna z silnemi oznakami zatrucia. W czasie badań P. wyzionęła ducha.

W krytycznym dniu P. wyjechała z swym narzeczonym p. K. Kaźmierczakiem (współwłaścicielem autobusu) autobusem do Osieka. Na miejscu wysiadł szofer p. Proczek, udając się na kolację, tymczasem K. pozostał przy autobusie i po pewnym czasie na życzenie P. podał jej szklankę wody, po której denatka silnie zesłabła, tak, iż K. przewiózł ją czemprędzej do lekarza. Takie są zeznania Kaźmierczaka, lecz zachodzi podejrzenie, iż P. została usuniętą przez osoby trzecie. Zmarła tak tragiczną śmiercią miała w następnym dniu zawrzeć związek małżeński z p. Kaźmierczekiem. Bliższe szczegóły ujawni niewątpliwie przeprowadzone śledztwo i sekcja zwlok. K. został chwilowo przytrzymany.

Pożar młyna parowego w Janowcu.

Spalił się młyn oraz kilka tysięcy centnarów zboża. — Straty wynoszą około miljona złotych.

Jak nam donoszą, wybuchł dnia 4 bm. o godz. 22.45 w Janowcu, powiatu wągrówieckiego, groźny pożar młyna parowego. **Młyn spalił się doszczętnie oraz znajdujące się w nim kilka tysięcy centnarów zboża. Straty olbrzymie, wynoszące około miljona zł.** Przyczyna pożaru narazie nie stwierdzona.

Dochodzenia w tej sprawie, jak się dowiadujemy, prowadzą władze śledcze policji państwowej z Bydgoszczy, wraz z tamtejszą policją.

Młyn był ubezpieczony.

Tajemnicze morderstwo w Poznaniu.

Zgłosił się w komisjarcie na Wildzie przy ul. Przemysłowej niejaki Maksymiljan Mieloch, lat 27 i oświadczył, że w mieszkaniu przy ul. Pamiątkowej 13 znalazł ojczyma swego 62-letniego Maksymiljana Gralewskiego zamordowanego. Kto dopuścił się morderstwa, tego nie może powiedzieć. Być może, że ojczym jeszcze żyje i że będzie można go uratować.

Przywołano natychmiast pogotowie, które z policją udało się niezwłocznie na miejsce wypadku. Policję oraz pogotowie przyjęła żona Gralewskiego oraz 20-letni wychowanek Gralewskich Bolesław Matuszewski. — Stwierdzono, że Gralewski otrzymał w serce pięć pchnięć nożem rzeźnickim, który znaleziono leżący obok na stole. Rany wykazały, że morderstwa dokonano na starcu znienacka.

Na miejsce strasznego czynu zjechała się komisja sądowo-lekarska, która przeprowadza dochodzenia celem wyświetlenia tajemniczego mordu.

Znamiennem jest, że pasierb zamordowanego Mieloch przyszedł do domu wieczorem zaraz potem wyszedł. Nic też o morderstwie nie wiedzą żona Gralewskiego Joanna, oraz wychowanek Matuszewski.

Władze narazie przytrzymały członków rodziny aż do wyświetlenia bądź co bądź tajemniczego wypadku.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Kolejarzom-warsztatowcom z Łap, którzy nadesłali nam, spóźnione nieco, informacje o b. naczelniku Schmidcie — dziękujemy za życzliwość i pamięć. I w Bydgoszczy pan ten długo miejsca nie zagrzeje. Otrzyma wkrótce „awans" i przesiedlenie.

Historyczny dom w Poznaniu

W związku z wiadomościami o mającem wkrótce nastąpić w Poznaniu **zburzeniu domu,** w którym urodził się dzisiejszy prezydent Rzeszy Hindenburg, pisze „Königsberger Allgemeine Zeitung", że tego rodzaju postąpienie z domem rodzinnym Hindenburga musiałoby być uważane za **obrazę narodu niemieckiego** i urzędującego prezydenta Rzeczy. Pismo wyraża nadzieję, że **Rząd Polski nie dopuści do takiego nietaktu(!).**

* * *

Chodzi z pewnością o dom **przy ul. Podgórnej nr. 7 w Poznaniu,** o którym Hindenburg w swych pamiętnikach („Aus meinem Leben") wspomina. Urodził się tam dzisiejszy prezydent Rzeszy Niemieckiej w r. 1847 — jako syn pruskiego porucznika 18 p. piechoty. Matka Hindenburga była córką lekarza sztabowego Schwickarta z Poznania; babka jego — po kądzieli — **była żydówką.** W rok po narodzinach Hindenburga, w marcu 1848, kiedy do Poznania z triumfem powracał Mierosławski i inni więźniowie moabitscy, matka Hindenburga **iluminowała okna na cześć Polaków.** Młody Hindenburg właściwie wychowywał się **w Pniewach,** dokąd ojca jego, jako kapitana landwery przeniesiono.

Jak Kaszuba chciał się zemścić na sąsiedzie?

Chojnice, w maju.

Przed sądem okręgowym toczyła się wesoła rozprawa sądowa, która miała żałosny koniec. Oto jej przebieg:

Znany w okolicy Zalesia pow. chojnickiego rzezimieszek Ebertowski, stawał w roku 1928 przed sądem, oskarżony o liczne kradzieże. Został jednak dla braku dowodów uwolniony Od tego czasu znienawidził swego sąsiada Orlikowskiego, który niekorzystnie dla niego przed sądem zeznał. E. zaprzysiągł zemstę. Ostatecznie wymyślił następujący plan. Udał się na posterunek policji, gdzie złożył obszerne zeznanie, w którem przyznał się do licznych niewykrytych kradzieży, podając jako wspólnika właśnie swego sąsiada Orlikowskiego. Prokurator wygotował akt oskarżenia i obecnie stawali przed sądem. Ebertowski ze skruchą przyznał się do winy. Opowiedział w najdrobniejszych szczegółach każdą kradzież, którą popełnił wspólnie z Orlikowskim. I w duchu triumfował przebiegły kaszuba, aż tu począł pewien świadek opowiadać o akcie zemsty na Orlikowskim przez Ebertowskiego. Pozatem sąd miał możność ustalić, że istotnie Orlikowski jest w tej sprawie niewinny. E. widząc, że sztuka mu się nie udała począł udawać warjata, przekonał się bowiem, że palnął wielkie głupstwo. Gdy lamentowaniem i odwoływanie zeznań nie odniosła pożądanego skutku, z rozpaczą zwrócił się do swego obrońcy ze słowami: „Panie adwokacie, proszę mnie ratować — bo ju dykt niewinny". Jak tu można było ratować, jeżeli do kradzieży się przyznał.

Po przeprowadzonej rozprawie, sąd uwolnił osk. Orlikowskiego, zaś Ebertowskiego skazał na 5 miesięcy więzienia.

Zrozpaczony Kaszuba opuścił salę rozpraw i powędrował do więzienia, gdzie będzie miał możność rozmyślać nad głupstwem, jakie palnął.

Z Grudziądza.

Kalendarzyk teatralny.

W czwartek, dnia 7. bm. — **„Grochowy wieniec".**

W piątek, dnia 8. bm. — **występ baletu.**

W sobotę, dnia 9. bm. — **„Grochowy wieniec".**

W niedzielę, dnia 10. bm. po poł. — **„Grochowy wieniec",** wieczorem — **„Miłość bez grosza".**

Nocny dyżur aptek. Do 9. bm. nocny dyżur pełni apteka „Pod Łabędziem", Główny Rynek.

Odznaczenie dyr. Herzberga. W dniu święta narodowego p. wojewoda pomorski udekorował m. in. dyrektora Państwowej Szkoły Budowy Maszyn w Grudziądzu inż. Edwarda Herzberga krzyżem oficerskim orderu „Polonia Restituta.

Wspaniały dar dla Instytutu Muzycznego. Z okazji poświęcenia nowbudowanego Instytutu Muzycznego w Grudziądzu, właściciel znanej z swych znakomitych wyrobów fabryki fortepianów p. B. Sommerfeld z Bydgoszczy darował Instytutowi nowe, doskonałe pianino. Towarzystwo Muzyczne, które od początku istnienia posługuje się w dziale fortepianowym i koncertowym instrumentami tejże fabryki ku najwyższemu zadowoleniu własnemu, uczestników Instytutu i artystów koncertujących przez ten wspaniały dar jest w możności rozszerzyć dział fortepianowy. Wysoce obywatelski czyn szlachetnego ofiarodawcy zasługuje na najwyższe uznanie oraz wdzięczność całego społeczeństwa uznającego wysoką pożyteczność tej ważnej placówki kulturalnej.

Posiedzenie rady miejskiej odbędzie się w poniedziałek, 11. bm. o godz. 20. Posiedzenie rady miejskiej dostępne jest dla publiczności jak zwykle tylko za okazaniem karty wstępu, którą otrzymać można w godzinach służbowych w Ratuszu, pokój 202.

Baczność, elektromonterzy. W sobotę, 9. bm. w lokalu „Góra Zamkowa" o godz. 20 odbędzie się zebranie plenarne Związku Pracowników Elektrotechnicznych przy Z. Z. P. w Grudziądzu.

Obchód 3 Maja w Kat. Stow. Polek. W poniedziełek, 4. bm. odbyło się wielkie zebranie Kat. Stow. Polek w auli gimnazjum matem.-przyrodniczego, która wypełniła się po samej brzegi członkami i sympatykami Stow. Zebranie to poświęcone było uczczeniu święta narodowego i Królowej Korony Polskiej Njaśw. Matki Boskiej. Zagaiła zebranie słowem wstępnem prezeska p. Helena Kruszonowa, witając serdecznie zebranych. Janina Wilmanowska zadeklamowała cudną deklamację na powitanie nowego proboszcza ks. Partyki i wręczyła mu bukiet żywego kwiecia. Ks. proboszcz wygłosił dłuższe serdeczne przemówienie, w którem zachęcał do wytrwałej pracy na tak wzniosłej niwie katolickiej pod przemożną opieką Matki Najświętszej Królowej Korony Polskiej. Deklamację wygłosiła Klimkówna p. t. „U stóp Królowej Korony Polskiej", a po odczytaniu protokułu przez sekretarkę p. Wagnerową przystąpił ks. Muzalewski do wygłoszeń odczytu na temat Tej, która swą potężną opieką otoczyła Polskę, a której stolica jest Częstochowa. Pięknie udały się pieśni: „Wielbi dusza moja Pana", „Pobłogosław nam Matko" i „Witaj Maj", które odśpiewały pp. Krakowiakówna, duet Gadomska, Stremelówna, przy fortepianie zasiadła p. Rogaszówna. Pierwszą pogadankę sekcji liturgicznej wygłosił ks. Jaranowski, który omówił życie liturgiczne w kościele w miesiącu maju. Za piękny wykład podziękowano prelegentowi długotrwałemi oklaskami. W komunikatach prezeska p. Helena Kruszonowa przypomina, że robotnicy katoliccy obchodzą w dniu 14. bm. swe wielkie święto encykliki „Rerum Novarum" przez wielkiego myśliciela papieża Leona XIII. P. Krakowiak zagrał „Ave Maria" i inne pieśni religijne. W końcu prezeska w serdecznych słowach podziękowała ks. prob. Partyce za łaskawe przybycie, księżom prof. Jaranowskiemu i Muzalewskiemu za wygłoszenie pięknych referatów.

Rekolekcje dla mężczyzn we Farze.

Staraniem Tow. Katolickich Robotników odbędą się w Farze rekolekcje dla mężczyzn. Rekolekcje rozpoczną się w niedzielę 10. bm. o godz. 7 wiecz. Nauki wygłaszać będzie O. Superjor T. J. Sopuch z Warszawy. Porządek rekolekcyj jest następującv: w niedzielę, 10. bm. o godz. 7 wieczorem hymn do ducha św., pierwsza nauka i błogosławieństwo. W poniedziałek o godz. 8 wiecz. nauka, potem krótkie nabożeństwo z błogosławieństwem i druga nauka. We wtorek jak w poniedziałek, w środę o godz. 8 rano żałobne nabożeństwo za zmarłych członków Tow. Katol. Robotników. Spowiedzi św. słuchać się będzie w środę od godz. 5 po poł. (O. Misjonarz słuchać będzie tylko w środę do południa wyłącznie mężczyzn). W czwartek 14. bm. o godz. 8 zakończenie rekolekcyj uroczystem nabożeństwem i wspólną komunją św.

Ze względu na doniosłość nauk rekolekcyjnych, których treścią będą szczególnie sprawy religijno-społeczne, wszystkich sredecznie zapraszam.

Ks. Mańkowski.

Zebranie zarządów filji przemysłu i handlu oraz zakładów miejskich i mężów zaufania Chrześc. Zjednoczenia Zawodowego w Grudziądzu.

Odbyło się wielkie zebranie pracowników miejskich zakładów oraz innych zarządów filijnych przemysłu i handlu w sekretarjacie Ch. Z. Z. przy ul. Groblowej 5, o godz. 19. Zebranie protestuje przeciwko obniżce taryfy o 14 proc., a zakłady miejskie przeciwko obniżce 4 proc., niezmiernie wielkie wrażenie wywołało wśród pracowników miejskich nowa obniżka płac. Pracodawcy niestety tylko na barkach warstwy robotniczej i rzemieślniczej obniżają niesłuszne zarobki.

Zebranie Ch. Z. Z., jako wyraziciele ruchu chrześcijańsko-społecznego na Pomorzu w Grudziądzu, domaga się od pracodawców, ażeby zatrudniali rzemieślników i robotników przez co przyczynią się w wielkiej mierze do załagodzenia i zmniejszenia ogromnego bezrobocia. Często zdarzają się nawet wypadki, że pracodawcy w handlu i przemyśle posługują się przeważnie uczniami i nieraz zatrudniają uczni 5—9 a nie posiadają nawet ani jednego czeladnika (ojca rodziny). Wypadki te są bardzo częste, zwłaszcza w Grudziądzu.

Uczniowie po wyuczeniu czasu i terminu 1 do 2 miesięcy pracy zostają zwolnieni zupełnie z pracy prawie natychmiast, a następnie zasilają armję bezrobotnych.

Zebranie Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego wyraża ubolewanie, że pewne zakłady miejskie w Grudziądzu zwalniają swych pracowników, a w miejsce robotnika przyjmują nowe siły urzędnicze.

Nie jest rzeczą zrozumiałą, dlaczego pewne zakłady zwalniają ludzi młodych i silnych, jako pracowników robotniczych. Konieczność wymaga, aby miarodajne władze samorządowe, sprawy te przykre i bolączki sfer robotniczych istotnie naprawili ponieważ nie można zwalniać ludzi pracy w tak ciężkich warunkach i pozostawić ich nawet bez kawałka chleba.

Wielkie święto robotnicze.

Robotnik katolicki obchodzi w dniu 14. bm. swe święto które łączy się z 40-letnim jubileuszem wydania encykliki „Rerum Novarum".

We wtorek, 5. bm. odbyło się w salce parafjalnej zebranie informacyjne i przygotowawcze do tego wielkiego święta.

Zebranie zagaił prezes Katolickich Robotników ks. Mańkowski. Uchwalono, że od 10 bm. odbędą się w kościele farnym o godz. 19 rekolekcje na temat wielkiej tej encykliki.

Zbiórka wszystkich towarzystw w dniu 14 bm. w ogrodzie teatru miejskiego, skąd nastąpi pochód do sali „Tivoli", gdzie się odbędzie uroczysta akademja.

Zachęca się i zaprasza wszystkie organizacje stojące na fundamencie katolickim, a więc nietylko roobtnicze, nietylko młodzieży katolickiej, ale Sokolstwo, Wojaków, Harcerzy, Czeladzi Katolickiej, Cechy i inne towarzystwa do masowego udziału, aby zadokumentować nasze głębokie uczucie miłości względem tego robotnika, jak nie mniej, że twardo stoimy i wiernie przy św. Kościele katolickim.

Oto program uroczystości:

1. Słowo wstępne.
2. Deklamacja: „My Robotnicy" — Czerkowska.
3. Hymn: R. Nowowiejski — Chór Kościelny „Pieśni wieśniaków", Cieszyńskiego — Chór Kościelny.
4. Wykład: „Encyklika Rerum Novarum i jej znaczenie" mec. Sielski.
5. „Hymn Papieski" — orkiestra 64 p. p.
6. Deklamacja chórowa: „Dla kogo my pracujemy" — M. Czeska-Mączyńska.
7. Przemówienie przedstawiciela Tow. Kat. Robotników.
8. Uchwalenie rezolucji.
9. Zakończenie: „My chcemy Boga" — śpiew ogólny.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 7. bm. apteka „Pod Lwem", Rynek Nowomiejski.

Z TEATRU TORUŃSKIEGO.

W sobotę, 9. bm. o godz. 20 premjera p. t. „Kwiaty Torunia" w 2 częściach (22 obrazach) z pierwszym występem ulubienicy publiczności p. Janiny Leonowicz. W wyk. udział biorą pp.: Ninka Wilińska, Grossówna, Kopczyńska, Zarembina, Zdzitowiecki (reżyser), Tatarkiewicz, Józefowicz, Lenczewski, Gliński. Balet pod wodzą H. Grossówny, liczne zespoły chórów i figurantów. Dyryguje prof. A. Wiliński. Nowe dekoracje inż. W. Małkowskiewo.

Gdzie nabywać można nalepki Pol. Czerwonego Krzyża. Komitet wykonawczy „Tygodnia P. C. K." uprzejmie komunikuje, że nalepki na okna nabyć można w firmach: Wojciechowski, Stary Rynek, Siwiec ul. Żeglarska, Sikora przy ul. Szerokiej, Nędzewicz, ul. Prosta, w kiosku pism przy ul. Szerokiej 43 oraz w sobotę dnia 9. bm. przy dwóch stolikach i to na Starym Rynku oraz na Nowym Rynku, gdzie sprzedawać będą uproszone panie, oraz Bibljoteka D. O. K. P. C. K. ma nadzieję, że w „Tygodniu P. C. K.", który trwać będzie od 10—17 maja na żadnem oknie nie braknie nalepek, przez co damy dowód zainteresowania i poparcia PCK.

Zjazd naczelników Sokoła. Dnia 10. bm. odbędzie się w lokalu p. Kaczmarka w Rudaku zjazd naczelników IV. okręgu Sokoła.

Zgon radcy Piskorskiego. Dnia 5. bm. zmarł w Toruniu zasłużony działacz narodowy i społeczny, odznaczony złotym krzyżem zasługi, radca miejski śp. Jan Piskorski.

Wycieczka Polskiego Tow. Krajoznawczego do Pelplina. Towarzystwo Krajoznawcze w Toruniu urządza dnia 10. bm. wycieczkę krajoznawczą do Pelplina, Gniewu i Nowego. Koszta wycieczki 25 zł. Zapisy przyjmuje drogerja „Sanitas" ul. Szeroka.

Podgórz nie pragnie przyłączenia do Torunia. Dnia 5. bm. odbył się w Podgórzu wiec obywatelski przy udziale przeszło 500 osób w sprawie projektu przyłączenia Podgórza do Torunia. Zebrani obywatele Podgórza po wysłuchaniu całego szeregu przemówień opowiedzieli się przeciwko przyłączeniu ich miasta do Torunia, a to wskutek wielkiego zadłużenia miasta Torunia. Zebrani mieszkańcy Podgórza apelowali do członków rady miejskiej, by ci wskazali władzy wojewódzkiej na krzywdzącą stronę ewentualnego połączenia obu miast.

Wyłowienie topielca. Dnia 5. bm. wyłowili rybacy z Wisły obok przewozu Dittmana topielca, str. strzelca Rybickiego Czesława z kompanji telegraficznej Toruń, który dnia 26. ubm. utonął podczas jazdy łódką na Wiśle. Zwłoki topielca złożono w kostnicy szpitala okręgowego.

Jaki wybrać zawód po maturze?

Z inicjatywy Tow. Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych okręgu pomorskiego w organizacji zarządu Powszechnych Wykładów Uniwersyteckich i T. N. S. W. dochodzi do skutku na Pomorzu cykl wykładów o wyborze zawodu.

W numerze dzisiejszym podajemy plan odczytów w Toruniu i w Chełmnie, ponieważ w tych miastach zaczynają się one już 10. bm. O reszcie miast podamy wiadomość w najbliższym czasie.

Plan wykładów w Toruniu.

W niedzielę, 10. bm.: Dr. Z. Wojciechowski, prof. Uniw. Pozn. — „Co to są studja uniwersyteckie". Ks. prałat J. Wisiński — „O zawodzie kapłańskim". Por. dypl. Bortnowski — „O zawodzie wojskowym".

W czwartek, 14. bm.: Dr. A. Wrzosek, prof. Uniw. Pozn. — „O zawodzie lekarskim" Inż. A. Ehrenberg — „O zawodzie inżyniera budowniczego". Dyr. R. Kociurski — „O zawodzie handlowym".

W niedzielę, dnia 17. bm.: Dr. inż. T. Świeżawski, prof. Szkoły Budowy Maszyn w Poznaniu — „O zawodzie technicznym". Tadeusz Pietrykowski. sędzia — „O zawodzie sędziowskim".

W niedzielę, dnia 31. bm.: Bronisław Biedowicz, nacz. wydz. Kuratorjum O. S. P. — „O zawodzie nauczycielskim". Dr. Stefan Skąpski — „O zawodzie adwokackim".

Wykłady w Toruniu odbywać się będą w gimn. żeńskiem, Wielkie Garbary od godz. 11—13. Cena biletu wstępu na poszczególne grupy wykładów wynosi 50 groszy.

Plan wykładów w Chełmnie.

W niedzielę, dnia 10. bm.: Dr. Z. Wojciechowski, prof. Uniw. Pozn. — „Co to są studja uniwersyteckie". Dr. Z. Wojciechowski, prof. Uniw. Pozn. — „O studjach prawniczych".

W czwartek, 14. bm.: Dr. A. Wrzosek, prof. Uniw. Pozn. — „O zawodzie lekarskim" Dr. Cz. Frankiewicz, dyr. gimn. męskiego w Chełmnie — „O zawodzie nauczycielskim".

W niedzielę, dnia 17. bm.: Dr. inż. T. Świeżawski, prof. Szkoły Budowy Maszyn w Poznaniu — „O zawodzie technicznym". Bronisław Bałaban, major — „O zawodzie wojskowym".

Wykłady odbywać się będą w auli gimn. męskiego w Chełmnie o godz. 17—19. Cena biletów wstępu na poszczególne grupy wykładów 50 groszy.

Tuchola.

Zebranie Czerwonego Krzyża odbyło się w hotelu „Du Nord". Zagaiła przewodn. p. Drzycimska. Głównym punktem obrad było zorganizowanie „Tygodnia Czerwonego Krzyża", który rozpocznie się od 10 do 17 maja. Uchwalono urządzić w czasie „Tygodnia" kwestę uliczną oraz zebrać ofiary na loterję fantową. Dnia 12. bm. odbędzie się uroczyste zebranie propagandowe. Referaty o celach i zadaniach Czerw. Krzyża wygłoszą pp.: dr. Drzewiecki i sędzia Raszeja.

Walne zebranie Tow. Rzemieślników odbyło się w lokalu Browaru. Zagaił prezes p. Augustyński, protokółował sekr. p. Latzke. Po sprawozdaniu zarządu udzielono mu absolutorjum. Do nowego zarządu wybrano pp.: M. Augustyński prezes, Baranowski zast., Latzke sekretarz, T. Götz zast., W. Weyna skarbnik, ławnicy: L. Sommer i T. Karwat. Poczet sztandarowy tworzą pp.: T. Ligma, Marcinkiewicz i Kłosowski. Zastępcy: Patyna i Szulczyński Fr. Komisja rewizyjna: R. Strzelecki i W. Szulczyński. Gospodarz zabaw p. Cz. Pacer.

Świecie.

Polski Czerwony Krzyż oddział Świecie urządza od 10 do 17 bm. wielkie imprezy propagandowe z nast. programem: zbiórka uliczna, pochód propagandowy drużyn ratowniczych, koncert K. M. W., wystawa sprzętu gazowego i ratowniczego oraz samolotów i modeli latających, pokaz gazowy połączony z występem drużyn ratowniczych i z wzlotem gołębi pocztowych, wyświetlanie filmów propagandowych i t. d.

Roczne walne zebranie Kółek Rolniczych P. T. R. pow. świeckiego odbędzie się w sobotę, 16. bm. w Świeciu w sali p. Chełstowskiego przy ul. Sądowej o godz. 13. O godz. 12,30 odbędzie się w tym samym lokalu zebranie zarządu powiatowego i prezesów Kółek Rolniczych P. T. R.

Tow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo urządza w niedzielę 10. bm. przedstawienie teatralne. Odegrane będą dwie sztuki i to: „Laleczka z saskiej porcelany" sztuka w 3 aktach oraz „Święć się, święć się wieku młody" sztuka w 2 aktach.

Zebranie okręgowe Tow. Powstańców i Wojaków odbędzie się w niedzielę, 10. bm. o g. 13 w lokalu p. Popławskiego w Świeciu.

Zebranie Tow. Pracowników Kupieckich odbyło się w lokalu p. Chełstowskiego. Prezes podał do wiadomości nadesłane komunikaty, następnie sekretarz odczytał protokół. Bardzo pouczający referat wygłosił generalny sekretarz Związku z Poznania p. Gregorowicz. Uchwalono urządzić wycieczkę w święta Zielonych Świątek i to do Gdyni, dla kolegów bezrobotnych podróż będzie wolna.

Tow. gimn. „Sokół" w Przechowie urządza przedstawienie teatralne dnia 10. bm. w sali p. Heesa z okazji 5-lecia istnienia swego. Sztuką Rostworowskiego p. t. „Antychryst" zapowiada się bardzo dobrze.

Miesięczne zebranie Kółka Rolniczego odbędzie się dnia 10. bm. o godz. 12,30 w szkole rolniczej.

Na ostatnim targu płacono: masło 2,40—2,70, jajka 1,20—1,50, kartofle 3,00—3,50.

Tczew.

Posiedzenie rady miejskiej w Tczewie odbyło się 1 maja br. pod przewodnictwem p. mec. Ćwiklińskiego. Uchwalono zmiany w budżecie miasta na br. polecone przez województwo, dostosowanie poborów urzędników miejskich do poborów urzędników państwowych odnośnie skreślenia 15 proc. dodatku. Dokonano wyborów uzupełniających do rady Kasy Oszczędn. (p. Wierzbowski) do kom. rew. (p. Pynak), do zarządu szpitala św. Jerzego w osobie p. inż. Kliema i radcę sierot p. mec. Tomczyka w miejsce p. Nadolskiego. Rada zaakceptowała projekt zatrudniania bezrobotnych przy robotach ziemnych na boisku sportowem przy ul. Bałdowskiej.

Sprawa dodatku drożyźnianego dla Tczewa. Dowiadujemy się, że sprawa dodatku drożyźnianego dla Tczewa w najbliższym czasie będzie pozytywnie załatwiona, gdyż, jak miarodajne czynniki miejscowe dowiodły — Tczew jest znacznie droższym od Warszawy. Minister Skarbu zgodził się na przyznanie urzędnikom państwowym w powiecie tczewskim 20 procent dodatku drożyźnianego.

Ze sportu. Rozegrany mecz w piłkę nożną o mistrzostwo miasta Tczewa pomiędzy Sokołem I. i Unją I. wypadł w stosunku 1:2 (1:0) dla K. S. „Unji".

—o—

DALWIN. Z kursu oświaty pozaszkolnej. Staraniem nauczyciela p. Słowika utworzono w tutejszej wiosce pogranicznej po raz pierwszy kurs wieczorny dla dorosłych. Kurs ten rozwijał się bardzo pomyślnie. Wprowadzono przezrocza, któremi urozmaicał kurs ref. oświatowy p. Pawłowski. Na zakończenie urządzili uczestnicy kursu w szkole w Dalwinie występ amatorski p. t. „Wesele Krakowskie" oraz inscenizację wiersza Mickiewicza „Strzyżono — golono". Wiersz „Strzyżono — golono", bardzo udatnie zainscenizowany przez p. Słowika wprowadził zebranych w nadzwyczajny humor.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 8 maja 1931 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: † Stanisława bisk., Obj. św. Michała.
Jutro: Grzegorza z Nysy, Beatusa.
Wschód słońca: godz. 4,17.
Zachód słońca: godz. 19,37.

—o—

DYŻURY APTEK:

1) **Apteka Piastowska**, plac Piastowski 25, telefon 682;
2) **Apteka pod Orłem**, Stary Rynek 14, telefon 98.

—o—

MUZEUM MIEJSKIE przy Starym Rynku otwarte codziennie od godz. 10—4, w niedzielę i święta od godz. 11—2. Obecnie w Muzeum wystawa Krakowskiego Cechu Artystów Plastyków „Jednoróg".

— **Polskie Towarzystwo Krajoznawcze Touring Klub**, ulica Libelta nr. 5, tel. 2256, od godz. 9—19-ej wydaje zniżki kolejowe — wszelkie informacje w sprawach turystyczno-wycieczkowych.

—o—

TEATR MIEJSKI.

Dziś, piątek 8 bm. o godz. 20-ej odegrana będzie opera komiczna w 3 aktach J. Offenbacha p. t. **„Piękna Helena"**.

W sobotę arcyzabawna operetka **„Druciarz"** (ostatni raz).

—o—

Na marginesie.

Niepowodzenia stronnictw bywają identyczne z niepowodzeniami jednostek. Jak dookoła osoby bankruta powstaje kłębowisko najrozmaitszych plotek, tak i o partji, której w katastrofalny sposób powinęła się noga, zwykły krążyć pogłoski, które często bywają dla niej dobijającą ją mizerykordją.

Tak jest dzisiaj ze Sanacją. Wszystkie grzechy, wszystkie fałszywe posunięcia Sanacji razem wzięte nie posiadają jeszcze tego ciężaru gatunkowego, ile ten jeden nieszczęsny pomysł obniżenia urzędnikom poborów. Kto go wymyślił, względnie urzeczywistnił, ten stał się moralnym grabarzem Sanacji. Bo można zniechęcić do siebie pewne klasy czy sfery towarzyskie, można narazić się pewnym warstwom, ale zmobilizować przeciw sobie dosłownie całe społeczeństwo — ten sukces mogli odnieść tylko nasi nieobliczalni i niepoczytalni sanatorzy.

Czując woń trupią, zlatują się różne kruki i inne skrzydlate drapieżce na przyszłe gody. Chodzi przedewszystkiem o gruntowne dobicie przeciwnika. Więc zanim ogół zdołał ochłonąć po tej redukcji poborów urzędniczych, a już rozeszła się wersja o zamierzonej redukcji urzędników, także celem odciążenia budżetu. Redukcja ta ma objąć 25% ogólnego stanu funkcjonarjuszy państwowych. Panikę powstałą na tem tle łatwo sobie wyobrazić. Już dziś wielka część urzędników, czując się zagrożoną w swej egzystencji, mobilizuje swe stosunki, aby przy ich protekcji ujść zagłady. Czy redukcja jest potrzebną lub nie, to istoty rzeczy nie zmienia. W sfery urzędnicze wkrada się rozprzężenie moralne, i gnębi ich ta niepewność losu, o której pisaliśmy już tyle razy.

W ślad za pogłoskami o redukcji personelu urzędniczego, pojawiła się wiadomość o zamierzonem dalszem obniżeniu poborów urzędniczych, i to o 10 procent. A ponieważ żyjemy w kraju gospodarczych paradoksów i największych nieprawdopodobieństw, więc nie brak ludzi, którzy i tę potworną wiadomość przyjmują z dobrą wiarą, i wytwarzają w sobie i w swem otoczeniu odpowiednie po temu nastroje. Sanacja za swoje 15% dostała już takie moralne cięgi, tak gruntownie podkopała swój byt, że dalszą obniżkę poborów możnaby tylko porównać z rozmyślnem samobójstwem tego stronnictwa. A my wiemy przecież, że ono chce żyć — i to dobrze żyć!

Więc przestrzegamy przed dawaniem wiary tym plotkom. Przestrzegamy nie w interesie Sanacji, tylko w interesie ogółu, który nękany takimi alarmami, popada w coraz większy zamęt i demoralizację. A przecież nadchodzą czasy, w których uratować nas mogą tylko spokój i równowaga ducha.

—o—

— **Ostrzeżenie gazowni miejskiej.** Wykonywanie instalacji gazowych dozwolone jest tylko koncesjonowanym instalatorom, których wykaz znajduje się do przejrzenia w gazowni miejskiej. Dyrekcja Gazowni przestrzega przed oddaniem prac instalatorskich firmom wzgl. osobom nie posiadającym koncesji, gdyż instalacji takich badać i przyłączać do sieci miejskich gazociągów nie będziemy.

— **Ponowne uruchomienie komunikacji autobusowej.** P. Mikołaj Grabowski z Łabiszyna, po spaleniu się jego poprzednich dwóch autobusów, uruchomił ponownie jazdę autobusową na linji Barcin—Łabiszyn—Brzoza—Bydgoszcz, przez co obniżyła się opłata u wszystkich właścicieli autobusów na tej linji za przejazd prawie od 30—50%. Pozatem, przez skorą i rzetelną swoją obsługę, zdobył sobie w krótkim czasie zaufanie u swoich pasażerów. Dla wygody czytelników podajemy poniżej rozkład jazdy: Odjazd z Barcina do Bydgoszczy godz. 6,05, 10,30, 16,00 (w dni powsz.), a o godz. 20,00 (w niedziele i święta). Odjazd z Łabiszyna do Bydgoszczy godz. 6,40, 11,05, 16,45 (w dni powsz.), a godz. 20,30 (w niedziele i święta). Odjazd z Bydgoszczy do Łabiszyna i Barcina godz. 8,10, 13,40, 18,10 (w dni powsz.), a o godz. 23,30 (w niedziele i święta). Odjazd z Łabiszyna do Barcina godz. 9,25, 14,45, 19,20 (w dni powsz.), a o godz. 24,25 (w niedziele i święta).

— **Jarmark na konie** odbędzie się we wtorek dnia 12 maja 1931 r. o godz. 7-ej począwszy na Targowisku przy Rzeźni Miejskiej w Bydgoszczy. Z powodu panowania pryszczycy spęd zwierząt racicowych a więc bydła rogatego, owiec, kóz i świń wzbroniony.

„Sokół żeński"

bierze udział w niedzielę, dnia 10 bm. w obchodzie 10-lecia gniazda II w Jachcicach.

Zbiórka ze sztandarem o godz. 9,30 na moście ekspedycji towarowej.

—o—

Do wszystkich gniazd sokolich okręgu V-go.

Celem wzięcia udziału w obchodzie 10-letniej rocznicy Tow. gimn. „Sokół" Bydgoszcz II, który się odbędzie dnia 10 bm. na sali p. Orczyczykowskiego w Jachcicach wszystkie gniazda Okręgu V-go wyślą swoje delegacje.

Zbiórka delegacyj ze sztandarami 10 bm. o godz. 9,30 obok mostu, przy ekspedycji towarowej.

Przewodnictwo Okręgu V-go.

Przewodnictwo okręgu V-go dziękuje

za bezinteresowne przyczynienie się do upiększenia uroczystej akademji odbytej w Domu Katolickim przy Farze ku uczczeniu rocznicy 3 maja, a mianowicie: Tow. Śpiewu „Lutnia" oraz jego dyrygentowi p. Eichstädtowi, za wystąpienie ze śpiewem chórowym, kółku muzycznemu gimnazjum humanistyczengo za odegranie utworów muzycznych, pp. Atlerowi i Budziakowi za wygłoszenie deklamacyj, oraz f-ie Sommerfeld za bezpłatne dostarczenie pianina.

—o—

— **Ofiara.** Z okazji imienin dyrektora Oddziału Banku Polskiego w Bydgoszczy p. Stanisława Wody, złożyło Zrzeszenie Pracowników Banku Polskiego, Koło w Bydgoszczy zł 100,— do dyspozycji VI. Drużyny Harcerskiej przy gimn. im. M. Kopernika w Bydgoszczy.

— **Na bezrobotnych.** Rozjemca p. Juljan Król złożył 14.50 zł na rzecz bezrobotnych miasta Bydgoszczy.

— **Związek Pracowników Kupieckich** podaje wszystkim sympatykom i członkom do łask. wiadomości, że bal w związku z odbyć się mającą **uroczystością 25-lecia** oddziału odbędzie się w niedzielę, 10 maja br. o godz. 20 w salach Resursy Kupieckiej. Kto przez omyłkę zaproszenia dotąd nie otrzymał, niechaj się zgłosi do firmy Al. Nozdrzykowskiego, skład galanterji przy ul. Mostowej. Nadto uprasza się wszystkich bez wyjątku członków o wzięcie udziału w uroczystym obchodzie, by temsamem zadokumentować swoje przywiązanie do organizacji zawodowej, stojącej wytrwale na straży interesów świata pracowniczego.

— **Egzaminy wstępne w Gimnazjum Klasycznem.** Dyrekcja Państw. Gimnazjum Klas. przy Placu Wolności 4 podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne do wszystkich klas odbędą się tylko przed wakacjami letniemi. Dokładna data egzaminów zostanie ogłoszona później. Do klasy I-ej przyjmuje się zdrową i dobrze przygotowaną młodzież w wieku od 9½—12 lat, do klas następnych odpowiednio starszą. Taksa za egzamin do wszystkich klas (I—VIII) wynosi 10 zł. Uczniowie zgłaszający się z innego zakładu państwowego, zostaną przyjęci bez egzaminu na podstawie świadectwa odejścia tamtejszego zakładu. Przy zgłoszeniu, które przyjmuje się codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt) od godz. 12—1 w kancelarji Dyrektora, należy przedłożyć: 1) świadectwo chrztu wzgl. metrykę, 2) świadectwo szczepienia ospy, 3) świadectwo z pierszego półrocza danej szkoły, 4) opłata za egzamin, która nie podlega zwrotowi.

— **Matki Okola!** Dziatwa szkoły powsz. im. Mickiewicza (ul. Nowogrodzka 3-4) złoży w niedzielę, 10 bm. o godz. 17 (5 po poł.) na dzidzińcu szkolnym z okazji „Tygodnia Matki" hołd matkom. W imieniu dziatwy zaprasza rodziców kierownictwo szkoły. Po tej uroczystości odbędzie się konferencja z tymi rodzicami, których dzieci biorą udział w wycieczce krajoznawczej nad morze i do Szwajcarji kaszubskiej.

— **Zjazd organizacyjny** b. uczniów Gimnazjum Ks. Ks. Salezjanów w Aleksandrowie Kuj. odbędzie się 25 maja br. Zgłoszenia przyjmuje Dyrekcja.

—o—

Z Izby Rzemieślniczej w Bydgoszczy.

Na podstawie art. 149 prawa przemysł. stracili z dniem 15 grudnia 1930 r. prawo kształcenia uczni rzemieślniczych wszystkie osoby, które nie nabyły tytułu mistrza rzemieślniczego po myśli art. 149 i art. 150 tej ustawy. Z dniem tym straciły ważność wszelkie uprawnienia i zaświadczenia władzy administracyjnej przyznające danemu rzemieślnikowi prawo kształcenia uczni, o ile uprawnienie nie egzystowało przed 1. 4. 01 r. Ponieważ mimoto niektórzy rzemieślnicy, nie będący uprawnieni do przyjmowania terminatorów, zawierają poza Ibą umowę o naukę, to umowa taka jest nieważna, Izba Rzemieślnicza wzywa wszystkich rodziców, którzy dzieci oddać chcą w naukę w rzemiośle, ażeby dzieci swe powierzali przedewszystkiem takim mistrzom, którzy należą do cechów. Zadaniem cechów bowiem jest piecza nad sprawami młodzieży rzemieślniczej pozostającej na nauce u członków cechu oraz rozstrzyganie sporów, wynikłych z stosunku nauki. Członek cechu, zatrudniający terminatora jest wobec cechu odpowiedzialny za należyte wykształcenie ucznia. Zgłaszający się do cechu uzyskają pewność, że droga obrana dla wyuczenia się na dobrego rzemieślnika i obywatela jest prawidłowa i ochraniana opieką państwową. Rzemieślnicy nie należący do cechu powinny czemprędzej zgłosić swoje przystąpienie do cechu i podtrzymać chlubną tradycję cechów, która m. innemi polega na tem, że przynależność do cechu gwarantowała solidne i staranne wykonanie pracy. Załatwienie sporu wynikłego z stosunku nauki następuje przez cech, podczas gdy w wypadku nauki u mistrza niecechowego oprzeć się musi o sąd. Przynależność do cechu leży w interesie mistrza i ucznia.

Wyniki strzelania Kurkowego Bractwa Strzeleckiego w Bydgoszczy.

Wynik strzelania Bractwa Strzeleckiego z okazji otwarcia sezonu w dniu 3 Maja przedstawia się jak następuje:

W zawodach o łańcuch wędrowny i ordery honorowe: 1) br. Marmurowicz 91 pierścieni, 2) br. Pilaczyński 91 pierścieni, 3) br. Biechowiak 89 pierścieni.

Tarcz o premje: 1) br. Janoszke 58 pierścieni, 2) br. Szymański 58 pierścieni, 3) br. Bloch 58 pierścieni, poczem dalsze miejsca zajęli bracia: Dorsz, Biechowiak, Kesterke, Ziółkowski, M. Pilaczyński, Gonczerzewicz R. i Osieński.

Tarcz myśliwską zdobył najlepszym strzałem br. Roman Gonczerzewicz.

Polscy lotnicy w Afryce

spotkali w Douala (w Kamerunie francuskim) polkę z Bydgoszczy.

Pani Jadwiga Lucioni z domu **Marchlewska,** córka państwa Janostwa Marchlewskich z Bydgoszczy (ul. Wileńska 2), w liście do rodziców opisuje o ciekawem spotkaniu w Afryce — z lotnikami polskimi, tymi, którzy 5 maja powrócili do Warszawy. Rodaczka nasza donosi **z Douala:**

Dnia 29. 3., w niedzielę, o godzinie 12 min. 30 przybyli tu nieznani lotnicy. Właśnie byliśmy przy obiedzie, kiedy nam o tem doniesiono. Natychmiast wyjechaliśmy na plac, gdzie stał aeroplan pod strażą 5 żołnierzy czarnych i czarnych policjantów. Słysząc, że lotnicy rozmawiają ze sobą **po polsku** i starają się przymocowywać aeroplan i okryć go, ponieważ w nocy była straszna burza z grzmotami i piorunami, przystąpiłam do nich i zapytałam ich również po polsku: **Dokąd panowie jadą?** Na co oni, zdumieni, obrócili się i przedstawiwszy się — kapitan Skarzyński i porucznik Markiewicz — zaczęli mnie serdecznie witać. Byli ucieszeni, że tu w głębi Afryki usłyszeli język polski! Lotnicy opowiadali, że odbywają **lot propagandowy naokoło Afryki,** ponieważ świat jeszcze nie wie co to jest „Polska". Goście nasi — pisze p. Lucioni-Marchlewska — bardzo byli zadowoleni, że mąż mój, oficer francuski, zna Polskę, gdyż był tutaj 1919 i 1920 r. w misji wojskowej. Polskich lotników podejmowano gościnnie; zaproszeni byli także do gubernatora. Życzyliśmy im „szczęśliwej drogi". Na drugi dzień widziałam, jak szybowali nad morzem, pogodę mieli nieszczególną, bo strasznie padało. Francuscy panowie, którzy oglądali aparat, chwalili go, że jest dobry i posiada mocny motor (silnik).

Jak to człowiek na świecie wszędzie się spotka ze swoimi! Lotnicy opowiadali naszej rodaczce, że **znają dobrze Bydgoszcz,** gdyż jeden z nich był tutaj w szkole pilotów.

Komornikowi nie wolno zająć sprzętu radjowego.

Tak się dzieje w postępowej Danji.

Kultura — to nie przywilej jednej tylko klasy społeczeństwa, ani też zbędny luksus. Kultura to konieczność życiowa, a temsamem są nią również te urządzenia, które pośredniczą w dostarczaniu dóbr kulturalnych, jak np. sprzęty radjowe. Jeden postępowy kraj a mianowicie Danja oficjalnie to potwierdziła. Sprawa przedstawia się jak następuje:

W mieszkaniu pana Simonsen w Randers zjawił się pewnego dnia komornik sądowy. Poza pięknym aparatem radjowym z głośnikiem, nie było innych przedmiotów, które możnaby było zająć.

Bez wahania zdecydował się komornik zafantować radjo. Pan Simonsen zwrócił się z zażaleniem do sądu, uważał bowiem, że aparat radjowy w dzisiejszych czasach jest niezbędnym przedmiotem w domu i dlatego nie powinno się go zająć. Sąd — czego się pan Simonson na pewno chyba nie spodziewał — przychylił się do wywodów petenta i przyznał mu rację. Tak samo orzekł w drugiej instancji duński sąd apelacyjny. Radjoaparaty i głośniki w myśl orzeczeń sądów duńskich nie podlegają zatem zajęciu ze strony komornika sądowego.

Ciekawe, co na to powiedzą sądy polskie?

(ak.)

Usprawnienie regulaminu i mąka p. Wiśniewskiego.

(Z pięciogodzinnych obrad rady miejskiej).

Bydgoszcz, 8 maja.

Początek czwartkowego posiedzenia wypadł spokojnie i niemal sennie. Nic nie zapowiadało późniejszego rozwoju dyskusji i podgorączkowania. Pierwsze punkty porządku obrad przeszły szybko. Uzupełniono niektóre komisje w miejsce radnych, którzy złożyli swe mandaty. Projekt zarządzenia w przedmiocie ustalenia godzin otwierania i zamykania zakładów handlowych odłożono do czasu porozumienia się z zainteresowanemi organizacjami. W sprawie nowej taryfy opłat administracyjnych za czynności w wydziale przemysłowym i nowego regulaminu targów małych przyjęto wnioski komisji.

Większe zainteresowanie wywołała **zmiana regulaminu obrad rady miejskiej.** Przewodnictwo objął po pośle Faustyniaku II. wiceprezes rady p. Fiedler. Pierwsze paragrafy przyjmowano gładko — poprawki wnieśli r. dr. Świątecki (Ch. D.) i dr. Wiecki (Ch. D.). Starcie nastąpiło z okazji rozpatrywania **sprawy tajności obrad** i rygorów za złamanie tajemnicy. Przeciw karom za „zdradzanie“ uchwał i obrad tajnych głosowali socjaliści, niezależni socjaliści i r. Podgórski z B. B. Ożywiona dyskusja wywiązała się nad proponowanemi **karami dla radnych, zaniedbujących swoje obowiązki i nie uczęszczających na posiedzenia.** W imię, jak stwierdzono, powagi korporacji nie dopuszczono, aby radni mogli być karani za niewykonywanie obowiązków. Spełnianie obowiązków przez radnych ureguluje poczucie moralne i **opinja wyborców, którzy drugi raz opieszałych przedstawicieli nie wybiorą.**

Socjaliści wystąpili także przeciwko **karom za nieodpowiednie zachowanie się na posiedzeniach.** W nowym regulaminie uwzględniono kary najdalej idące aż do możliwości pozbawienia przez radę miejską krnąbrnego członka **prawa udziału w posiedzeniach do końca kadencji.** Niedawne doświadczenia skoniły radę do przyjęcia tego wniosku. Socjalistycznych obrońców „złotej wolności“ radzieckiej poskromił jeden z radnych, stwierdzając, że **rygorów nie boją się ci, którzy nie mają zamiaru zakłócać spokoju obrad.** Wprowadzone kary nie godzą w powagę instytucji, lecz bronią tej powagi przed niepoważnymi członkami.

Inne zmiany po dyskusji przyjęto wszystkie. **Całość regulaminu uchwalono przy 4 głosach sprzeciwu.**

Zmieniono uchwałę, dotyczącą wykluczenia r. Waliszewskiego na całą kadencję **i wykluczono go wobec brzmienia dawnego regulaminu tylko na 3 posiedzenia.**

Drugą poważną sprawę, która podminowała radę, było sprawozdanie komisji finansowej, **dotyczące zakupu mąki od p. Wiśniewskiego z Koronowa.** Komisja postawiła wniosek, aby skierować sprawę przeciw p. Wiśniewskiemu **na drogę sądową z żądaniem pokrycia strat poniesionych przez magistrat.** W razie nieściągalności strat, należy **pociągnąć do odpowiedzialności osoby, które przez niedopatrzenie dopuściły do strat.**

R. Karow (Ch. D.) wniósł, aby **zażądać od p. Wiśniewskiego zwrotu pobranej gotówki i strat,** zaś **r. Kurdelski (Ch. D.) wyraził zdziwienie, że dostawę oddano wbrew istniejącej uchwale rady miejskiej firmie zamiejscowej.**

Dyskusja była bardzo ożywiona, lecz, jak się potem okazało, zbędna. **Magistrat bowiem sparaliżował wszelkie ostrzejsze posunięcia rady wobec p. Wiśniewskiego, wyznaczając mu dwa dni przed posiedzeniem 4-tygodniowy termin uskutecznienia zobowiązania.** Ostatecznie uchwalono sprawę przekazać jeszcze raz komisji finansowej, która, wzmocniona prawnikami, rozpatrzy jeszcze raz sposób postępowania wobec p. Wiśniewskiego i zajmie się **wyjaśnieniem nielojalnego załatwienia sprawy przez magistrat.**

Sprawy **odmówienia przez magistrat subwencji „Sokołowi“ na Zlot Dzielnicowy w Gdyni,** referowanej przez **r. dyr. Weimanna (Ch. D.)** nie załatwiono z powodu braku quorum.

Z powodu spóźnionej pory odroczono także posiedzenie tajne, które miało rozpatrzyć kilka spraw.

(hak.)

Bezczelność Alfonsa.



— Do widzenia, signora!

Uroczysty obchód ku czci matki.

Staraniem Bydgoskiego Komitetu Niesienia Pomocy Wdowom i Sierotom po pracownikach kolejowych odbędzie się w niedzielę dnia 10 maja rb. o godz. 18 w gmachu b. Dyrekcji Kolejowej przy ul. Dworcowej 24—28 uroczysty obchód ku czci Matki.

Program wypełnią:

Przemówienie ks. prob. Skoniecznego,
Śpiew p. Cholewo-Czekierskiej,
Solo fortepianowe p. Grygorjew-Miedziszewskiej,
Deklamacja p. Sułkowskiej,
Produkcje Chóru Kolejarzy „Hasło“, i Zespołu Mandolinistów przy K. P. W.

Bilety w cenie 1 zł i 0,50 zł nabyć można w miejscach służbowych lub u sekretarza Komitetu p. Klundera gmach b. Dyrekcji Kolejowej, pokój 114. Dochód przeznacza się na ubranka dla sierot przystępujących do Pierwszej Komunji św.

ODEZWA
DO PRACODAWCÓW!
Nie należy przyjmować robotników pozamiejscowych.

Stan bezrobocia niestety nie ulega poważniejszemu zmniejszeniu, wobec czego ponawiam swoją usilną prośbę, by poszczególni pracodawcy bezwarunkowo nie przyjmowali robotników zamiejscowych.

Każdy robotnik zamiejscowy, odbiera chleb całej bydgoskiej rodzinie, która oddawna czeka na najskromniejszy zarobek.

(—) **Dr. Chmielarski,**
wiceprezydent miasta.

—o—

Nadesłane.

Niezawodnie — jak z tenoru poniżej podanego listu (niepodpisanego) wynika — ktoś ze sfer urzędniczych pisze nam:

— „Dziennik Bydgoski“ zamieścił onegdaj wzmiankę o łakomym chłopcu, który omal nie udławił się bułką. Radzi jesteśmy, że się na strachu chłopaka skończyło, więcej atoli bylibyśmy radzi, przeczytawszy, że się piętnastoprocentowym obrzynkiem dławił i skutecznie udławił n. p. Wyrzykowski (sławetny poseł z partji chłopskiej, projektodawca obcięcia 15% poborów urz. — przyp. Red.) albo inny mędrzec...“

— — — — — — —

Współczujemy ze zgryźliwym „obrzezańcem“, lecz śmiemy zapytać, czy przypadkiem nie powinien bić się w piersi za grzech głupoty wyborczej... Głosuj na „jedynkę“, obiecają świnkę, potem z głupią minką kontentuj się ślinką! —

Więcej uwagi i ostrożności.

Wypadki zderzeń rowerzystów z samochodami i autobusami, zdarzają się coraz częściej, co przypisać należy tylko lekkomyślności i nieuwadze jednej, lub drugiej strony. Dnia 5 bm. zdarzył się znowu taki wypadek, który dzięki tylko orjentacji i szybkiemu w ostatniej chwili działaniu rowerzysty, nie zakończył się nieszczęściem. Mianowicie, w godzinach przedpołudniowych na skrzyżowaniu ulic Staszica i ks. Markwarta, najechany został autobusem P. Z. 48278, rowerzysta p. Jan Małek, zamieszkały przy ulicy Strzeleckiej 10 w chwili, gdy jechał na rowerze. Moment był groźny dla rowerzysty i katastrofa wisiała na włosku, albowiem rowerzysta musiał się zderzyć z autobusem. W ostatniej jednak chwili, widząc grożące niebezpieczeństwo, rowerzysta zeskoczył szybko z roweru, czem uratował się od nieszczęścia, rower jednak został doszczętnie zniszczony.

Więcej uwagi i ostrożności koniecznie potrzeba, gdyż wypadki mnożą się coraz więcej.

—o—

— **Ofiary.** Sędzia polubowny p. Gierszewski złożył: zł 10,00 na potrzeby kościoła na Czyżkówku, i zł 5,00 na pomoc doraźną.

„Solidny pan“ okazał się oszustem.

Ofiarą bardzo sprytnego i wyrafinowanego oszustwa, padła p. Katarzyna F., zamieszkała przy ulicy Gdańskiej, która wynajmuje pokoje wraz z całem utrzymaniem „solidnym panom“. Pani F. nie przyjmowała na mieszkanie byle kogo, ale musiał to być jakiś „lepszy“ pan, takie już miała doświadczenie i tak znała się na ludziach — jak mówiła — że po kilku słowach rozmowy umiała ocenić człowieka, nie myląc się prawie nigdy. Może to tam tak nie było, ale miała istotnie przypadkowo porządnych sublokatorów, to znaczy takich, którzy jej dobrze i regularnie płacili, nie stawiając przytem wielki wymagań.

Przed kilku miesiącami, na skutek zamieszczonego przez p. F. ogłoszenia, że ma do wynajęcia pokój z utrzymaniem, zjawił się u niej elegancki młody człowiek, który przedstawiwszy się za ucznia tutejszej szkoły rolniczej i syna bogatego ziemianina, wynajął pokój wraz z utrzymaniem, nie targując się wcale o cenę z czego spodobał się bardzo gospodyni. Pani F. nie znosiła bowiem gdy się z nią targowano o cenę i każdego targującego się odrazu osądziła patałachem, z którym nie warto mówić. Ale ten, to całkiem co innego, nie tylko, że się nie targował, ale obiecał jeszcze dowozić jej ze wsi mąkę, masło, jaja, jarzyny, więc też p. F. była zachwycona swym nowym sublokatorem, a jeszcze do tego, jak powiedział, że nazywa się Hieronim, Ksawery Ślepowron-Kurnatowski, nie posiadała się z radości, że dostała tak „dostojną“ osobę na mieszkanie i nawet na myśl jej nie przyszło żądać od niego jakichś dokumentów osobistych.

Ślepowron zamieszkał u p. F., uprzedzając zgóry, że pieniądze i prowianty dostarczy jej dopiero po powrocie jego rodziców z Nicei, na co chętnie się zgodziła.

Jednak minął miesiąc jeden i drugi, a rodzice jakoś z tej Nicei nie powracali, co zaczynało się już p. Katarzynie bardzo niepodobać. Gdy już trzeci miesiąc dobiegał końca, młody „Ślepowron“ oświadczył swej gospodyni, że rodzice jego wreszcie powrócili, więc jedzie do nich po pieniądze i obiecane p. Katarzynie artykuły żywnościowe.

Uradowana, pożegnała czule swego pupila, życząc mu szczęśliwego i szybkiego powrotu.

Gdy jednak mijały tygodnie, a „Ślepowron“ nie wracał, p. Katarzyna tknięta złem przeczuciem, postanowiła zbadać zawartość wielkiej walizy swego sublokatora, której to walizy, ani rusz podnieść nie mogła, tak była ciężka.

Lecz otworzywszy walizę, poty na nią wystąpiły... waliza bowiem była pusta... A że była przybita z wewnątrz gwoździami do podłogi, dlatego jej p. F. nie mogła unieść.

Dalej, okazało się, że wymieniony przez „Ślepowrona“ majątek, nie istniał wcale, ani sam nie był nigdzie znany. Teraz p. Katarzyna straciła już wiarę w swą nieomylność ocenianiu ludzi, twierdząc, że nie ma nic pewnego na świecie.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

SOBOTA, 9 MAJA.

WARSZAWA-RASZYN. 12,10—13,10: Muzyka z płyt gramofonowych. 14,15—14,35: Komunikat gospodarczy. 15,30—15,50: Odczyt dla maturzystów. 16,10—16,15: Komunikat dla żeglugi i rybaków. 16,20—16,35: „Kącik artystyczny“. 16,35—16,45: Muzyka gramofon. 16,45: Kącik dla młodych talentów muzycznych. 17,45—18,15: Program dla dzieci. 18,15—18,45: Koncert popularny dla młodzieży. 18,45—19,10: Rozmaitości. 19,25—19,35: Płyty gramofonowe. 20,30: Recital śpiewaczy Nicolasa Matuski. 21,00: Muzyka lekka. 22,15: Utwory Chopina w wykonaniu Józefa Smidowicza. 23,00—24,00: Muzyka lekka i taneczna.

POZNAŃ. 13,00—13,05: Sygnał czasu z obserw. astr. U. P. 13,05—14,00: Koncert gramofon. 14,00—14,15: Notowania giełdy pieniężnej i cen targ. rzeźni miejskiej. 18,45—19,30: Koncert muzyki kameralnej. 19,30—20,30: Dodatek do gazety porannej R. P. 22,50—24,00: Muzyka taneczna z cukierni „Polonja“.

NIEDZIELA, 10 MAJA.

WARSZAWA - RASZYN. 10,00—11,45: Nabożeństwo Pontyfikalne przed Bazyliką. 12,00—12,30: Przemówienie p. prezydenta Rzeczypospolitej z Zamku królewskiego, z okazji tygodnia Czerwonego Krzyża. 12,30: Poranek symfoniczny z Filharmonji Warsz. 14,00—14,20: Odczyty rolnicze. 14,20—14,30: Muzyka. 15,20—15,40: Transmisja z Wilna — chór. 15,40—15,55: Program dla dzieci starszych. 16,30—16,40: Muzyka gramofonowa. 17,40: Koncert popularny. 19,00—19,25: Rozmaitości. 19,50—20,00: Muzyka gramof. 20,30: Koncert popularny. 21,10: Dalszy ciąg koncertu. 21,45: Recital skrzypcowy Zoltana Szekely. 23,00—24,00: Muzyka lekka i taneczna.

POZNAŃ. 9,00—9,30: Koncert poranny R. P. 9,30—10,10: Gazeta poranna R. P. 10,15—11,45: Nabożeństwo z Katedry poznańskiej. 12,05—12,45: Odczyty rolnicze 16,45—17,45: Koncert gramofonowy z prelekcją. 17,45—18,00: Dodatek artystyczny. (Wieczór autorski Jerzego Czyżewskiego). 18,00—18,20: Audycja dla dzieci. 18,20—19,45: Koncert zespołowy. Duety wokalne i duety fortepianowe. 19,45—20,00: Nadprogram z ilustr. muz. 20,00—21,00: Koncert Serbo-Łużycki (Transm. z auli U. P.). 21,00—22,10: Akademja rumuńska z ok. święta narodowego królestwa Rumunji. 22,10—22,30: „Wyrwicz“!!!! 22,45—24,00: Muzyka taneczna z „Cukierni Nowej“.

— Zgłoszenia uczniów na nowy rok szkolny w gimnazjum Kopernika. W miejskiem gimnazjum im. Mik. Kopernika przyjmuje się zgłoszenia uczniów na nowy rok szkolny w kancelarji codziennie od 11 do 12, począwszy od przyszłego poniedziałku, tj. 11 maja. W przyszłym r. szk. 1931/32 istnieć będą przy tutejszym zakładzie następujące oddziały: 1) klasy 7 i 8 typu humanistycznego (z obowiązkową łaciną), 2) wszystkie 8 klas typu mat.-przyr. (bez łaciny obowiązkowej, natomiast można od 5-ej klasy pobierać j. łaciński nadobowiązkowo), z tego w 7 klasach język obcy do wyboru, niemiecki lub francuski, w kl. 8 zaś jeszcze tylko francuski. Nadobowiązkowego języka angielskiego uczy się w klasach 4 do 7. Pozatem istnieć będą, jak w bieżącym r. szk., 3 oddziały klas wstępnych odpowiadające 4 klasom szkoły powszechnej, po których ukończeniu można zdawać egzamin do 1 kl. gimnazjalnej. Do I kl. wstępnej przyjmuje się chłopców z ukończonym 6 rokiem życia. Przy wpisie należy przedłożyć metrykę, świadectwo szczepienia ospy i ostatnie świadectwo szkolne.

— Nowa placówka kupiecka. Jeśli w dzisiejszej dobie niepewności jutra, ktoś ośmieli się otworzyć nowe przedsiębiorstwo lub skład z czemkolwiek, to musi to być firma rzetelna o silnej woli wytrwania w najcięższym okresie i posiadająca towary solidne, wykwintne, trwałe i tanie. Taką nową firmą, która posiada wymienione zalety jest Marjana Susały, który otwiera jutro w sobotę przy Starym Rynku im. marsz. Piłsudskiego 26 specjalny magazyn pończoch, rękawiczek, swetrów, trykotaży i towarów krótkich. Nową tą placówkę, otworzoną przez sumiennego, zdolnego kupca i dobrego Polaka polecamy gorąco naszym Czytelnikom i dorzucamy z innymi „Szczęść Boże".

— Z Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Poznaniu. Dekretem z dnia 31 marca 1931 r. Nr. 9628/Pr. II./1041/U. IV. pan Minister Pracy i Opieki Społecznej odwołał z dniem 30 kwietnia 1931 r. p. dr. Wojciecha Adamczaka z poruczonych mu obowiązków Komisarza Rządowego Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Poznaniu i dekretem z dnia 30 kwietnia 1931 r. Nr. 1386/U. IV. zamianował Komisarzem Rządowym Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Poznaniu p. Stefana Bieniewskiego.

— Miłośników śpiewu czeka radosna niespodzianka a to już w najbliższą niedzielę wielki koncert chórów śpiewaczych bydgoskich, który odbędzie się w Strzelnicy o godz. 7,30 wieczorem. Bogaty i niezwykły program, jakoteż godziwy cel a mianowicie dochód na bezrobotnych naszego miasta i przystępny, niski wstęp na salę zapewniają licznych słuchaczy. Po koncercie zabawa taneczna przy dziarskiej orkiestrze jazzbandowej.

— Wieczorek towarzyski absolwentów Liceum Handlowego odbędzie się w sobotę, 9 bm. o godz. 20 w salach Liceum.

— Usiłowane włamanie. W nocy z 5 na 6 bm., jacyś nieprzychwyceni włamywacze usiłowali włamać się zapomocą wywiercenia dziury w drzwiach do składu bławatów Golca Bertholda, przy ul. Grunwaldzkiej 14, jednak zostali przez kogoś spłoszeni, gdyż nic nie zabrawszy, zbiegli.

— Okradziony w poczekalni dworcowej. W nocy z 5 na 6 bm., w poczekalni czwartej klasy na tutejszym dworcu, jakiś nieznany sprawca skradł na szkodę p. Antoniego Smorowskiego, zamieszkałego w Wieluniu, jeden worek, z zawartością męskiego, damskiego i dziecięcego ubrania wartości 600 zł.

— Włamanie do chlewa. Do chlewa p. Marji Uniatowskiej, zamieszkałej przy ulicy Stawowej 19, włamał się jakiś złodziej skradł 12 kur, wartości 90 zł.

Projekt nowej taryfy celnej.

Z biura Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy dowiadujemy się, że Ministerstwo Przemysłu i Handlu powierzyło Izbom Przemysłowo-Handlowym do zaopinjowania projekt nowej taryfy celnej. W związku z tem Izba bydgoska rozpisała ankietę do zainteresowanych sfer gospodarczych oraz Izb Rolniczych.

Dobre opracowanie wspomnianej opinji jest tem większej doniosłości, że, jak wiadomo, na właściwie ujętej taryfie, bazuje się kształtowanie się wewnętrznych stosunków gospodarczych, oraz relacje w stosunkach gospodarczych międzynarodowych. W związku z istniejącymi prądami gospodarczymi w państwach europejskich Izba uważa, że należałoby oprzeć się raczej na zasadach protekcjonistycznych, respektując równocześnie możliwości realne obrotu towarowego. Jako elementy wytyczne do projektowania odnośnej stawki, należałoby brać pod uwagę nietylko cenę wewnętrzną i zewnętrzną danego artykułu, ale też, prócz uwzględnienia koniecznej potrzeby ochrony rodzimego przemysłu i handlu, również pewien procent zwyżkowy, w związku z płynnością konjunktur i cen, co ma wielkie znaczenie przy zawieraniu i rewizji traktatów.

Oczywistem jest, że tej pracy, którą w ciągu 3 lat wykonywało ponad 2.000 ludzi, Izby nie mogłyby się podjąć w udzielonym sobie parotygodniowym zaledwie terminie, przeto ograniczyły się do rozdzielenia pomiędzy siebie poszczególnych działów, w których mogą dokonać jedynie korektyw, z wyłączeniem opinjowania nomenklatury. Tem niemniej korektywy te powinny być jak najprecyzyjniej opracowane, z uzasadnieniem cyfrowo ujętem, by mogły mieć realne widoki przyjęcia ich przez władze centralne. Uzyskane na drodze ankiety materjały, zostaną ponownie rozpatrzone na specjalnej konferencji w Izbie przy udziale zainteresowanych czynników gospodarczych okręgu, poczem zostaną przedstawione międzyizbowej komisji, a następnie ministerstwu.

1.

Jeśli „jedynka" wyobraża
klucz do otwarcia rajskiej bramy —
to się zdarzyło, co się zdarza:
że kiepski klucz od majstra mamy;
ze zamkiem klucz ten się nie zgadza,
więc bez użytku — rdzą pokryty;
daremnie go się w dziurkę wsadza:
raj nie zdobyty, a wciąż zgrzyty...

Raz — przy wyborach — przez pomyłkę
otworzył klucz nadziei furtkę:
wybranym rzucił złotą bryłkę,
wyborcom — tęgo skroił kurtę...
dziś tłum ten cały ogłupiały
już mądry jak profesor — docent,
bo mu na t...u wypisały
bebechy: „mniej 15%". —

Ujęcie sprytnego oszusta.

W ostatnich czasach grasował po różnych miejscowościach, tutejszego województwa, nie wyłączając Bydgoszczy, jakiś osobnik, który sprzedawał obligacje 4% pożyczki inwestycyjnej i 5% pożyczki dolarowej, dokonując przytem oszustw. Mianowicie, po sprzedaniu obligacji, wracał w kilka dni do klienta, któremu pokazywał jakąś fałszywą tabelę wygranych numerów, między któremi znajdował się też numer zakupionej obligacji. Wmawiał w klijenta, że ten jest w posiadaniu obligacji, na którą padła wygrana, naciągając go przytem na kilkadziesiąt zł rzekomej prowizji.

Oszustowi temu powinęła się jednak noga i został ujęty przez policję w Gnieźnie. Jest nim 23-letni Wawrzyn Michalak z Gniezna.

—o—

— Konkursy hippiczne. Staraniem Bydgoskiego Klubu Jazdy Konnej odbędą się w niedzielę, 10 bm. w ogrodzie Patzera konkursy hippiczne. Udział biorą najwybitniejsi jeźdzcy Wielkopolski i Pomorza. Na starcie 60 koni. Program obfity i urozmaicony.

— Znaleziono walizkę. W komisarjacie II: P. P. ulica Dąbrowskiego 14 znajduje się jedna walizka koloru ciemno-bronzowego ze zawartością bielizny i odzieży damskiej. Właściciel może ją odebrać w godzinach urzędowych.

— Ujęto: 2 kobiety za wykroczenie obyczajowe, 1 osobę za kradzież i 2 poszukiwane przez władze.

—o—

PROGRAM W KINACH.

CORSO dziś po raz ostatni **„Hrabia Monte Christo"** 2 serje całość razem.

KRISTAL. Dziś powtórzenie premjery pt. **„Koniec świata".** Dźwiękowiec ten wywarł na obecnych wczoraj głębokie wrażenie. Przedewszystkiem treść, której podłoże ideowe jest poważne, a następnie techniczne wykonanie całej grozy zbliżającego się kataklizmu, a potem samej katastrofy zderzenia się komety z naszą ziemią jest bajeczne, bo pełne scen i chwil przeżywanych przez ludzi w ostatnich chwilach życia. Nie będziemy się rozwodzić wiele, lecz powiemy, że widz wychodząc z kina pozostaje długo pod wrażeniem końca świata. Prócz tego nadprogram.

MARYSIEŃKA. Piękny film **„Nibelungi"** wyświetlany nadal z powodzeniem, jak można było się przekonać nie stracił nic na swej mocy i wartości artystycznej. Tło, postacie, treść z odległych czasów, akcja i gra artystów z Pawłem Rychterem na czele wciąż stanowią bajkową całość, dająca z siebie wiele wrażeń i emocyj.

NOWOŚCI. W wspaniałym dramacie erotycznym polskiej produkcji pt. **„Tajemnica przystanku tramwajowego"** podziwiamy grę wybitnych gwiazd polskich Jadwigę Smosarską, Kazimierza Junosza-Stępowskiego i Józefa Węgrzyna, którzy stworzyli zajmująco i naturalnie postacie bohaterów filmu. Treść filmu o wysokiem napięciu dramatycznem wzrusza do głębi.

OKO wyświetla ostatnie dni potężny film pt. **„Dr. Małuze".** Film ten zaliczyć należy do najlepszych filmów jakie oglądaliśmy na ekranach. Dyr. zawiadamia, że film ten zejdzie niebawem z ekranu, przeto należy nie zwlekać i skorzystać z ostatniej okazji obejrzenia tego arcydzieła.

KINO WOJSKOWE wyświetla od piątku do niedzieli włącznie wielkie monumentalne arcydzieło polskie słynnego realizatora Leonarda Buczkowskiego pt. **„Szaleńcy".** Potężny dramat osnuty na tle wojny światowej i bolszewickiej z udziałem pierwszorzędnych sił artystów polskich jak Ireny Gawęckiej, Marjana Czańskiego, Jerzego Kobusza, Aleksandra Starzy i Bolesława Szczurkiewicza.

— Zabawa podoficerów zaw. 16 p. ułanów. Po konkursach hippicznych Klubu Jazdy odbyć się mających 10 bm. urządzają podofic. zaw. 16 pułk. uł. o godz. 19,30 w sali p. Patzera wielką zabawę. Do tańca przygrywać będzie doborowa orkiestra ułańska.

—o—

ZE SPORTU.

Sympatycy białego sportu wstępujcie w szeregi **„Bydgoskiego Klubu Sportowego".** Dogodne warunki. Zniżona opłata za gry w tenis.

O PUHAR DAVISA.

Tłoczyński, M. Stolarow i Hebda reprezentować będą barwy polskie w Norwegji.

Skład polskiej reprezentacji tenisowej został już ostatecznie ustalony.

Z Warszawy wyjeżdżają 9-go maja do Oslo (Norwegja) wyżej wspomniani gracze.

Tłoczyński i M. Stolarow wyznaczeni zostali do gier pojedyńczych; Tłoczyński i Hebda do gry podwójnej.

14-go maja rb. rozpoczną się walki. Polska oczywiście nie jest bez szans. Ogólne zapatrywanie na wynik jest optymistyczne. Znawcy przepowiadają 3:2 dla Polski.

W bieżącym tygodniu będą trzej nasi reprezentanci ze sobą rozgrywali gry tenisowe, których wynik jednakże nie zmieni składu reprezentacji. Jeśli wygramy z Norwegją spotkamy się w drugiej rundzie z Danją.

—o—

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Ogólne zebranie stolarzy zorganizowanych **w Ch. Z. Z., Z. Z. P. i Zjedn. Wcln. Związków** odbędzie się w poniedziałek, 11 maja br. o godzinie 19 w lokalu Dolina 2. Zaprasza się także kolegów niezorganizowanych.

Na porządku dziennym omówienie proponowanej obniżki zarobków przez Związek Pracodawców. Koledzy, którzy nie przybędą na zebranie, będą winni niepowodzeniu sprawy zarobkowej.

Komitet międzyzwiązkowy.

WYRZYSK.

W niedzielę 10 bm. o godz. 12-tej w południe zebranie filji Wyrzysk' Chrześc. Zjedn. Zaw. w „Domu Polskim".

1.000.000 złotych!

Miljon złotych, jak to pięknie brzmi. Jaka to kolosalna suma dla każdego, chociażby nawet bogatego. W obecnych ciężkich czasach, przy obecnym stanie gospodarczym kraju, iluż to ludziom pomóc może jeden miljon złotych. Iluż to ludzi westchnie, gdy im się wspomni o miljonie złotych. Miljon złotych, to zaczarowana królewna z bajki. Miljon złotych, zdawałoby się, jest tylko marzeniem i snem. A jednak przy silnej woli i chęci miljon złotych przestaje być snem i marzeniem, a stanie się rzeczywistością. Miljon złotych zdobędzie każdy bardzo łatwo, kto weźmie udział w I-szem bogatem ciągnieniu 23-ej Loterji, która daje ogółem 105.000 wygranych losów na sumę 32.000.000 złotych, przyczem główna wygrana wynosi 1.000.000 złotych oraz 23 premje na kwotę 669.250 złotych. ¼ losu kosztuje tylko 10 złotych. Drobna ta kwota 10 złotych nikogo nie zrujnuje, natomiast kolosalne szanse wygrania przeistoczyć mogą marzenia o miljonie złotych w rzeczywistość, bowiem co drugi numer wygrać musi. Ogromną zatem odpowiedzialność ponosimy przed własnem sumieniem wtedy, gdy jest sposobność, jest okazja, jest dobra konjunktura, a nie wykonujemy naszych obowiązków względem drogich nam istot, jak swoich najbliższych. Więc dla dobra tychże każdy powinien zaopatrzyć się losem klasy I-ej 23-ej Loterji i tym tylko solidnym i uczciwym sposobem zdobędzie upragniony miljon złotych. Pamiętajmy więc, że nie za górami, nie za lasami szczęście się znajduje, ale tu bliziutko w Bydgoszczy, przy ulicy Pomorskiej 1, w Kolekturze „Uśmiech Fortuny", która słynie z tego, że w każdej klasie, w każdem ciągnieniu tworzy nowe zastępy bogaczy.

Giełda warszawska

z dnia 7 maja 1931.

Papiery Państwowe i obligacje

4-proc. poż. inwest.	000,00 088,00
4-proc. inw. seryjne sztuki	000,00 091,50
3-proc. poż. bud.	000,00 045,00
5-proc. poż. konw.	000,00 048,10
10-proc. poż. kol.	000,00 105,00

Akcje w złotych

Bank Polski	124,00—124,50
W. T. F. Cukru	026,50—026,75
W. T. Węgla	000,00—028,00
Lilpop	000,00—021,00
Starachowice	010,10—010,20
Haberbursch	000,00—093,00

Tendencja przeważnie słabsza.

Ceduła urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 7 maja 1931 roku.

5% Pożyczka konwersyjna 47,50 % P
4% listy zast. konw. Pozn. Ziem. Kredyt 39,00—00,00
6% listy żytnie Pozn. Ziem. Kredytowego 19,00—00,00
4% Premj. Pożyczka Inwestycyjna 00,0,0—087,50

Tendencja spokojna.

Bank Polski płacił w dniu 8 maja za:

dolary amerykańskie	8,87¾—8,86¾
funty szterlingów	43,26
franki szwajcarskie	171,28
franki francuskie	34,75
marki niemieckie	211,80
guldeny gdańskie	172,89
szylingi austrjackie	125,08
liry włoskie	46,56
korony czeskie	26,34

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 7. 5. 1931 roku.

płacono za 100 kg. w zł.

Żyto	00,00— 27.75
Pszenica	32,25— 32,75
Jęczmień przemiałowy	27,00— 28,00
Owies pastewny	29,00— 30,00
Mąka żytnia 65% wł. worki	41,25— 42,25
Mąka pszenna 65% wł. worki	50,00— 53,00
Otręby żytnie	21,50— 22,50
Otręby pszenne	21,50— 22,50
Otręby pszenne (grube)	23,00— 24,00
Gorczyca	42,00— 47,00
Wyka latowa	45,00— 47,00
Peluszka	47,00— 50,00
Groch Victoria	36,00— 40,00
Łubin niebieski	26,00— 28,00
Łubin żółty	34,00— 38,00
Tatarka	36,00— 38,00
Ziemniaki jadalne	06,50— 07,00

Ogólne usposobienie spokojne.

HUMOR i SATYRA.

Nie ma szczęścia.



— Ach jaka ja nieszczęśliwa! Właśnie w bieżącym roku, kiedy chciałam zostać Miss Polonją, to musieli konkursu zaniechać!

(„Mucha".)

No, widzisz".

— Słuchaj, mężulku, gdzie jest mój nowy flakon kryształowy?
— Nie pamiętasz? Dałaś mi nim przecie onegdaj w łeb i rozleciał się na kawałki.
— Coś podobnego! No, widzisz, ile ty mnie pieniędzy kosztujesz.

Wytłumaczył.

— Która godzina?
— Przecież od pół godziny ci mówię, że jest kwadrans po drugiej!

Za wiele wymaga.

— Nie kochasz go, a on cię ubóstwia. Powiedział, iż bardzo cieszy się, że przygotowuje dla ciebie prześliczne gniazdko.
— Gniazdko! gniazdko! Może jeszcze zechce, abym mu znosiła jajka!

Z ruchu towarzystw.

Bydgoski Chór Męski. Lekcja śpiewu dziś, w piątek o godz. 20 w lokalu p. Bielawskiego, ul. Szczecińska 1, ze względu na niedzielny koncert. — W niedzielę, 10 bm. majówka. Zbiórka na ul. Gdańskiej przy torze kolejowym o godz. 5 rano.

Tow. Śpiewu „Lutnia” - Bydgoszcz. W piątek, 8. 5. rb. o godz. 20 w sali p. Błocha przy ul. Jana Kazimierza 5, lekcja śpiewu. Z powodu niedzielnych 2 występów udział wszystkich członków konieczny.

Stow. Kobiet „Jutrzenka”. Wycieczka do Rynkowa w niedzielę, 10 bm. Zbiórka o godzinie 13 przy kościele św. Trójcy.

Tow. Śpiewu „Dzwon”. Dziś w piątek lekcja śpiewu o godz. 20. Tow. bierze udział w koncercie na rzecz bezrobotnych.

Kat. Tow. Robotników przy kościele św. Trójcy. Przedstawienie amatorskie ze względów od zarządu niezależnych nie odbędzie się.

O. P. N. „Sokół” V. Schadzka dziś w piątek o godz. 20 u p. Małeckiego IV śluza. W sobotę zebranie zarządu i komisji zabawowej o godz. 19 u p. Małeckiego.

Zebranie zarządu **Kat. Tow. Rob. Polskich parafji św. Wincentego à Paulo** w piątek o godzinie ½6. Zebranie plenarne w niedzielę, dnia 10 bm. zaraz po nieszporach.

Baczność, szoferzy! Zebranie w sobotę 9 bm. o godz. 20 w „Harmonji”.

Klub Wioślarski „Gryf”. Otwarcie sezonu w niedzielę 10 bm. Zbiórka o godz. 8-ej na przystani B. T. W. Ubiór galowy.

Tow. śpiewu „św. Wojciecha”. W niedzielę 10 bm. o godz. 5 rano majówka, kierunek Myślęcinek. Zbiórka ul. Gdańska przy torze kolejowym.

Klub Sportowy „Astorja”. Dziś o godz. 20 w lokalu „Domu Czeladzi”, ul. Zygmunta Augusta, nadzwyczajne walne zebranie.

Stow. Służby Żeńskiej pod wezw. św. Zyty. Zebranie miesięczne w niedzielę 10 bm. o godz. 17 w szkole Sienkiewicza.

„Szopen”. Zebranie dziś o godz. 19,30 w lokalu p. Kleinerta, 4-ta śluza.

Zbiórka **Tow. Powst. i Woj. Wilczak-Okole** 10 bm. o godz. 6,45 rano u p. Małeckiego IV śluza, celem wzięcia udziału w obchodzie 10-lecia „Sokoła” II Jachcice.

„Halka”. W poniedziałek 11 bm. zebranie plenarne w lokalu pod Lwem, ul. Marszałka Focha, o godz. 20.

Filja budowl. Z. Z. P. nadzwyczajne zebranie dziś o godz. 19 w sali p. Mellera przy placu Piastowskim.

Tow. Śpiewu „Odrodzenie” Bielawy. Dziś w piątek, o godz. 19,30 zebranie w sali p. Ferenca, Senatorska 76.

K. S. „Brda” przy Tow. Powst. i Woj. Wilczak—Okole. W piątek 8 bm. w lokalu p. Małeckiego, 4 śluza, o godz. 20 plenarne zebranie.

Kat. Tow. Robotników Polsk. przy kościele św. Trójcy urządza w niedzielę, 10 bm. o godzinie 19 przedstawienie amatorskie w Domu Kat. na które wszystkich członków i życzliwych zaprasza się uprzejmie.

K. S. „Iron”. Schadzka dnia 8 bm. o godz. 20 w lokalu „Złoty Róg” na Okolu.

Korporacja SKM. im. Mikołaja Kopernika w Bydgoszczy. Plenarne zebranie w niedzielę, 10 maja br. o godz. 10 przed poł. w lokalu p. Mellera Plac Piastowski 2. Przybycie członkiń i członków konieczne.

Tow. Kult. Ośw. Kob. im. Dąbrówki filja II. w Bydgoszczy. Zebranie nie odbędzie się 10 maja, lecz 17 maja.

Stan pogody

Przez cały czwartek (7 maja) trwała w Polsce pogoda słoneczna i bardzo ciepła, temperatury w Polsce nadal były jeszcze najwyższe w całej Europie: wynosiły one **26 st.** w Kaliszu, **Bydgoszczy,** Warszawie i Kielcach, 25 st. w Przemyślu i w Brześciu, 24 st. w Cieszynie, Lwowie, Lublinie, 23 st. w Krakowie, Poznaniu, Łucku, Pińsku i Wilnie, 19 st. w Zakopanem i 13 st. w Wilnie.

Zapowiedziane — po przejściu burz — ochłodzenie się temperatury, nie nastąpiło, gdyż dziś (8-go maja) od samego rana znowu mamy upał.

Stan wody na Wiśle dnia 8 maja:
Zawichost 1.64, Warszawa 1.72, Płock 1.90, Toruń 2.26, Fordon 2.33, Chełmno 2.24, Grudziądz 2.53, Korzeniewo 2.84, Piekło 2.37, Tczew 2.44, Einlage 2.40, Schievenhorst 2.48.

Napisowe słowo (tłusto) 30 groszy, każde dalsze słowo 20 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

POLECENIA

Wózki dziecięce
najnowsze modele poleca: Fabryka Wózków Dziecięcych „Sport”, 3 Maja 19. Wykonuje reparacje. Hurt. (9117

Kufry
bagażowe, kufry samochodowe, teki do akt, portmonetki, portfele, torby szkolne, paski sportowe, manicury, laski, plecaki poleca Zygmunt Musiał ul. Długa 52, telefon 1133. Hurt. Detal. (8204

Nagrobki
pomniki tanio. Pomorska nr. 9. (5280

Pianina
pierwszorzędne poleca najkorzystniej Majewski, Fabr. Pianin Bydgoszcz, Pomorska 65. (9851

Biedermajera
serwantki, sekretarki, szafy, kanapy, lustra, krzesła, zegary, mahoniowe i brzozowe, szafę gdańską inkrustowaną polecam po znacznie zniżonych cenach. Gdańska 31. 5292

Nagrobki
pomniki w wielkim wyborze, z powodu likwidacji placu za bezcen sprzedaje „Polon”, Gdańska 107 i Nakielska 3. (9723

Pszczoły
z ulami, roje, węże, miód pszczelny doradza „Patoka”, Kupczyńce 1, poczta Denysów. (9517

SPRZEDAŻE

Domy
4, 10, 20, 50,000 zł. wpłaty podług ugody Bydgoszcz sprzeda Główczewski, Stawowa 28. (9833

Polecam
korystnie domy, gospodarstwa, składy, piekarnie. Sokołowski, Sienkiewicza 17. (5333

Piękna
posiadłość Nakło, Dworcowa 395, dom mieszkalny, 4 morgi sadu owocowego, 8 mórg ogrodu warzywnego, wielkie zabudowania gospodarskie, 1000 m. frontu na budowę zaraz na sprzedaż. Informacje: Switajski, Nakło, lub właśc. Rychliński, Sienkiewicza 63, Bydgoszcz. (5341

Młyn
wodny, Strzelce Dolne, od 1 czerwca do wynajęcia. Pierwszeństwo mają kawalerowie młynarze, posiadający 500 zł kaucji. Oferty do filji Dzien. pod „J. B. Młyn.” (5340

Skład
kolonjalny delik., win i wódek z mieszkaniem, w centrum miasta zaraz do oddania. Wiadomość pod „Telefon” filja Dzien. (5320

Piekarnia
do oddania z całkowitem urządzeniem, cena 8000 zł. Wiad. Dz. Bydg. (9817

Skład (5321
kolonjalny tanio sprzedam. Wskaże filja Dz.

Sprzedam (9894
maszynę krawiecką damską bębenkową i wózek dziecięcy. Masiota, Błonia 3, part.

Najkorzystniejsze
kupno domów, wil, majątków, młynów poleca Westfalowski, Dworcowa 17, tel. 698. (9231

Drogeryjno-kolonjal.
sklep dobrze zaprowadzony z obrotem 50 tys., w bardzo ruchliwym punkcie Poznańskiego, jest okazyjnie na sprzedaż. Do objęcia potrzeba ca. 5 000 zł. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Cz. D.” (9768

Kamienice (5306
gospodarstwa tanio sprzeda Nowakowski, Dworcowa 69.

Mały
samochód 2 siedzeniowy, sportowy tanio na sprzedaż. Nakielska 119. (9629

Sprzedam
bagier ręczny, 3 żelazne promy, 1 drewniany prom, łódki wioślarskie i rozmaite łódki zwykłe. W. Gannott, Toruńska 54. (9567

Patefon
gramofon, różne używane meble tanio sprzedam. Skład, Dworcowa 65. (9831

Wózik
i łóżeczko dziecięce tanio na sprzedaż. Bernardyńska 7. (9815

Aparat (5326
anodowy na prąd zmienny sprzedam. Wesoła 6a.

2 fuzje
kaliber 9, na sprzedaż. Adres w Dz. Bydg. (9807

6 prosiąt
na sprzedaż. Osowagóra, dom kolejowy. (9816

Rower
wyścigowy tanio na sprzedaż. Ks. Skorupki 7, I ptr. lewo. (9846

Sprzedam
tanio sypialkę z kuchnią. Gdańska 116, m. 5. (5332

Pianino
czarne krzyżowe, nadzw. ton, pierwszorz. fabrykat i skrzypce z futerałem zaraz na sprzedaż. Sowińskiego 20, Poppe. (9830

Futro
damskie, nowe czarne (Sealowe) 160 zł. sprzeda Lewandowska, Poznańska 32, II ptr. (5328

Sprzedam
rower i mandolinę, ul. Malborska 2, m. 11. (9813

Rower
wirówkę sprzedam. Cieszkowskiego 4, parter lewo po 4-tej. (5329

Sprzedam
tanio rower męski wyścigowy także damski. Poznańska 5, m. 5. (9824

Wózek (9821
dziecięcy na sprzedaż Obejrzeć można od 3—5. Felski, Staroszkolna 10.

Aparat
radjowy 5 lampkowy na fale od 10—2000 mtr. na sprzedaż. Lipowa 4. (9814

KUPNA

Kupię
2 wozy robocze i 4 półszorki używane. Z podaniem ceny, do filji Dzien. pod „Używane.” (5331

Kupię
zaraz używany motor elektr. $1/2$ lub 1 P. S. Of. pod „800” Dz. (9845

Gospodarstwo
kupię, wydzierżawię, jako wpłata skład dobrze prosperujący z mieszkaniem centrum miasta, wartość 15.000 i dopłacę 10—15.000. Of. pod „Zamiana” do Dz. Bydg. (9850

LEKCJE

Kto
chciałby podjąć się udzielania lekcji języka niemieckiego. Zgł. pod „T. W.” do Dz. Bydg. (9827

Udzielam
lekcyj gry na fortepianie 2 godz. tygodniowo 2.50. Przychodzę w dom. Zgł. przyjmuję piątek i sobotę 4—8. Hetmańska 23, m. 1. (5324

POSADY WOLNE

Pomocnik
fryzjerski, damsko-męski, dobry ondulator, lub fryzjerka może się zgłosić zaraz do Teofil Palasz, zakł. fryzjerski dla pań i panów, Kartuzy. Pomorze. (9858

Młody
piekarz potrzebny. Gabriel Margonin. (9848

Dzielna (5334
pomocnica do krawieczyzny może się zgłosić. Śniadeckich 49, skład.

Do
mego przedsiębiorstwa zbożowego i kolonjalnego poszukuję natychmiast pomocnika i ucznia z dobrem wykształceniem. Dom Rolniczo-Handlowy, Jan Gogolewski w Lisewie, pow. Chełmno. (5317

Pomocnik
fryzjerski potrzebny na wypomóżkę, ul. Nakielska 11. (9835

Pierwszorzędne
pomocnice do płaszczy damskich. Długa 16. (9825

Posada
portjera natychmiast do objęcia za wypożyczeniem około 3000 zł. Of. do Dz. Bydg. pod „Hipoteczna gwarancja”. (9812

Dziewczyna
uczciwa z samodzielnem gotowaniem, do wszelkiej pracy domowej potrzebna od 15 maja. Zgł. pomiędzy 3—4 po poł. Bernardyńska 11, II lewo. (5330

Uczennica
do składu cukierków potrzebna. Gdańska 5. (5336

POSADY POSZUKUJĄ

Panna (9769
z dobrej rodziny, uczciwa poszukuje stałej posady u samotnego pana. Miejscowość obojętna. Of. pod „30 zł” Dz. Bydg.

Kucharka (5323
samodzielna z dobremi świadectwami poszukuje posady. Łaskawe zgłosz. do filji Dz. Bydg. pod „S.”

DZIERŻAWY

Oberża
wraz z składem różnych towarów, ¾ morgi ogrodu owocowego i łąka w Osiecznie, pow. Starogard natychmiast tanio do wydzierżawienia. Zapytać G. Czarliński, Hanau/a. Main Römerstr. 7. (9854

MIESZKANIA

Szukam (9693
natychmiast 2—4 pokojowe słoneczne mieszkanie. Oferty uprasza — fabryka mydeł Fr. Kosznik, Bydgoszcz, Bocianowo 4.

Mieszkanie
7 pokojowe przy ul. Gdańskiej 22, od 1 lipca b. r. do wynajęcia. Zgłosz. A. Chwiałkowski, ul. Dworcowa 81. (9717

Mieszkanie
nowoczesne Piotra Skargi 8, 5 pokojowe, parter, stosowne na biuro, za zwrotem kosztów remontu do wydzierżawienia. Tartak Marjański, tel. 792. (9734

MIESZKANIA

2 pokoje
i kuchnię z ogrodem wydzierżawię. Magiel na sprzedaż. Wiadom. Dzien. Bydg. (9829

3 pokojowe
mieszkanie odstąpię w śródmieściu. Oferty pod „Remont” filja Dz. Bydg. 5338

Poszukuję (9819
2 pokoje z kuchnią wprost od gospodarza, płacę zgóry według umowy. Łask. zgł. do Dzien. Bydg. pod „Emeryt wojsk.”

2 pokoje
i kuchnia w podw. i 1 pokój i kuchnia w podw. skromne, na wybudowaniu tanio do wynajęcia. Fa. Wodtke, T. z o. p., Gdańska 131. (9867

Mieszkanie
5 pokoj. z kuchnią i łazienką w Bydgoszczy ul. Śniadeckich 4 natychmiast do wynajęcia. Wiadomość między 2—4 u właściciela na miejscu. (9838

POKOJE

Pokój
Chwytowo 18, podwórze, I ptr. (9826

Pokój
umebl. z niekr. wejściem, łazienką do wynajęcia. Król. Jadwigi 13, parter prawo. (9828

Pokój
dla 2 panów. Zduny 7, mieszk. 7. (5342

Pokój
dobrze umebl. dla inteligentnego pana. Gdańska 137, mieszk. 11. (5343

Pokój
umebl. osobie poważnej wynajmę. Kołłątaja 10, m. 4. (5319

LETNISKA

Letnisko
dobra okolica, pokój i kuchnia blisko Bydgoszczy. Wiadom. Warszawska 13, Mieluszyn. (5327

Zaraz
letnisko, 4 pokoje na majątku 1.600 morgowym, las własny na rybnem jeziorze, czołno do dyspozycji, leżaki w ogrodzie, okazja polowania, dziki, rogacze, jelenie, autobusowa komunikacja wprost z Bydgoszczy miejscu, z utrzymaniem i bez, powiat Bydgoszcz. Zgłosz. pod „Danusia” do Dzien. Bydg. (9822

Letnisko
Wdzydze p. Olpuch Kościerzyna. Jezioro, plaża, park i lasy. Bliższe wiadomości Petersona 11, I. (5345

RÓŻNE

Potrzeba (9823
jeszcze 10 osób do nowej restauracji na smaczne obiady i kolacje 3 dania 1 zł, nogi wieprzowe z kapustą 1,30. Nowy lokal pod mostem, Mostowa 6, gdzie Bank Bydgoski.

Podróżujący
z prawem jazdy samoch. może się bezpłatnie zabierać. Zgł. pod „S. 125” do Dz. Bydg. (9849

Wspólnika
kapitał 3—5000, celem powiększenia poszukuje poważne przedsiębiorstwo. Uposażenie zależne od wkładu. Oferty „Centrum 9834”. Dz. Bydg. (9837

Pies
zaginął buldoga (suka), wabi się Dolla, oddać za wynagrodzeniem. Kordeckiego 1, I ptr. (9836

Chłopiec
4 tygodniowy, na własne do oddania. Of. filja Dzien. pod „Chłopiec”. (5335

Publiczna sprzedaż.

Dnia 9 maja 1931 r. o godz. $10^{1}/_{2}$ przed południ. będę sprzedawał w Bydgoszczy, przy **ul. Dworcowej nr. 96, I. piętro,** najwięcej dającemu za gotówkę:

złoty łańcuszek, złotą bransoletkę, złotą szpilkę, złoty łańcuszek z medaljonem i brylantem, złoty medaljon z djamentem, złotą szpilkę do krawatu z brylantem, złoty damski pierścionek brylantowy, złoty damski pierścionek z brylantem, rubinem i szafirem, złoty damski pierścionek z dwoma brylantami i 1 szafirem, 2 złote kolczyki z brylantem i szafirem, srebrną ręczną torebkę.

Bydgoszcz, dnia 7 maja 1931 r.

9869) **Brzeski,** notarjusz w Bydgoszczy

Przetarg przymusowy.

W dniu 9. V. 31. sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę: o godz. 13,00 przy **ul. Toruńskiej 65, (Łęgnowo): 30 000 butelek do piwa,** o godz. 15,00 w **Kobylebłotach (w leśniczówce):**

kanapę, wirówkę, maszynę do szycia.

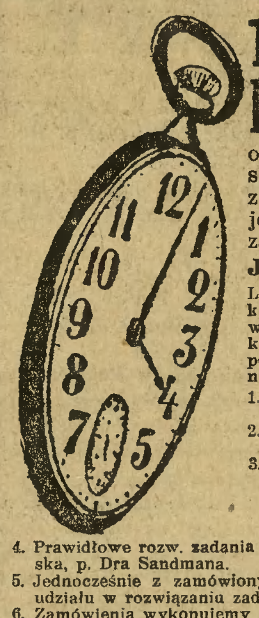
(9879 **Stężycki,** komornik sądowy.

Przetarg przymusowy.

W sobotę dnia 9. V. 31 o godz. 11 przedpoł. sprzedawać będę przy ul. **Grodzkiej 23** najwięcej dającemu za gotówkę: (9874

umywalkę, stół, 2 krzesła, szafę.

Malak komornik sądowy w Bydgoszczy.



100 ZŁOTYCH NAGRODY!

otrzyma każdy, kto zamówi w naszej firmie 1 zegarek szwajcarski kieszonkowy, niklowy, znanej marki „Inventic“ z gwarancją dobrego chodu na 5 lat w cenie zł 10,75 i jednocześnie z zamówieniem przyśle prawidłowe rozwiązanie niżej podanego zadania matematycznego.

Jak należy rozwiązać zadanie?

Liczby od 1 do 9 włącznie rozmieścić w 9 kratkach kwadratu w ten sposób, by suma liczb we wszystkich kierunkach, (pionowo, poziomo i ukośnie) wynosiła 15. Liczby nie powinny się powtarzać, suma zaś 15 powinna wychodzić jak najwięcej razy.

?

	5	

?

1. Rozwiązanie zadania powinno być napisane na czystym papierze i podpisane przez nadsyłającego.
2. Przy nadawaniu nagród nie ma miejsca ciągnienie (jak przy loterji) lecz każda osoba, która przyśle prawidł. rozwiązanie, otrzyma nagrodę.
3. Zamówienia przyjmujemy tylko do dnia 18 maja br. W dniu 28 maja br. roześlemy nagrody wszystkim, którzy zadanie prawidłowo rozwiązali. W tym samym dniu ogłosimy w Dzienniku Bydgoskim prawidłowe rozwiązanie naszego zadania, jak również nazwiska i adresy osób, które otrzymały nagrody.
4. Prawidłowe rozw. zadania zostało przez naszą firmę złożone na ręce Notarjusza W. M. Gdańska, p. Dra Sandmana.
5. Jednocześnie z zamówionym zegarkiem wysyłamy zaświadczenie, dające prawo do wzięcia udziału w rozwiązaniu zadania i do otrzymania nagrody.
6. Zamówienia wykonujemy bez zadatku, za pobraniem poczt. z dolicz. Zł 1.95 za koszta przesyłki.
7. Jeśli się nie podoba, przyjmujemy go z powrotem w ciągu 10-ciu dni i zwracamy pieniądze.

Listy prosimy adresować:

DO FIRMY „BEKO“ GDAŃSK, ODDZIAŁ VII.
Poczta Polska — Dom wysyłkowy. (9503

Ratunek dla skórno-chorych!

Krem na skórę **„HEILWUNDER“,** patent gdański Nr. 1919. Niezwykła kosmetyka do pielęgnacji skóry, skutkuje z powodu swoich właściwości w **rozpaczliwych** wypadkach **wszystkich liszaji,** nawet **liszaji ropnych, ranach u nóg, egzemie, pryszczach, wyrzutach** wszelkiego rodzaju, **czerwoności twarzy i nosa, odmrożeniach i t. d.** Przy zamówieniach uprasza się o cel użyteczności.

Świetne uznania. 4866 **Jeżeli bez skutku, zwrot pieniędzy.**

Cena 8.60 zł. Wysyłka za zaliczką. Przy wysyłce sumy zgóry, bez portorjum.

Chem. Kosm. Laboratorium „Klossin“, Gdańsk 1, Hundegasse 43.

Ogłoszenie sprzedaży drewna.

Nadleśnictwo Państwowe Różanna powiat bydgoski, sprzeda **dnia 28 maja 1931 r.** o godzinie 10-tej przed poł. w lokalu p. **Nowaka w Koronowie z licytacji**

drewno użytkowe i opałowe

cieńkie z wszystkich leśnictw wg. zapasu.

9834) **Nadleśniczy Państwowy.**

TAPETY

Pomorska 8. (4291

Pianina

Jähnego

sprzedaje z gwarancją na dogodnych warunkach

Fabryka Fortepianów

W. Jähne

30643) **Bydgoszcz**
Gdańska 149, tel. 2225.
Filje: **Grudziądz**
Toruńska 17-19.
POZNAŃ, Gwarna 10.

Wróciłem
Dr. M. Obniski
Kołłątaja 5, tel. 12-20
Specjalista chorób wewnętrzn. i nerwowych
Godziny ordynacji
9—$10^{1}/_{2}$ i 3—$4^{1}/_{2}$. (5322

Z powodu likwidacji dzierżawy tartaku **sprzedam** natychmiast

suche drzewo

stolarskie i budowlane

Kobelt (9637
Tartak Zimnewody
Toruńska 48. Telef. 2148.

Zawiadomienie.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szan. Obywatelstwo miasta i okolicy, iż **w sobotę, dnia 9 maja rb. otwieram w Bydgoszczy, przy Starym Rynku im. Marsz. Piłsudskiego 26**

specjalny magazyn pończoch rękawiczek, swetrów, trykotaży i towarów krótkich.

Moja zasada: „Najlepsze towary — przy najniższych cenach“.

Polecając magazyn mój łaskawym względom Szan. Publiczności, przyrzekam pod każdym względem rzetelną i skorą usługę.

Z poważaniem

9820) ***Marjan Susała.***

Komunikanci

6 pocztówek i portret 6 zł wykonuje „Wiol“ Marszał. Focha 40, filja Dworcowa nr. 18 a. (5355

Elegancką powózkę

2 kołowy dokard na gumach oraz **szory** wyjazdowe na 1 konia sprzedam. Wiadomość „Par“ Dworcowa 72. (9875

Zakłady powroźnicze i powroźnicy!

Konopi Sizal

w większych i mniejszych partjach **oferuję** po najniższych cenach i na dogodne warunki. (9377

M. RYWLIN, Gdańsk, Münchengasse 4/6.

Majątek

517 mórg pszenno-żytniej ziemi, położony przy szosie i wodzie, ziemia w jednym planie, martwy i żywy inwentarz kompletny z pełnemi zasiewami, zabudowania dobre i masywne **na sprzedaż** przy bardzo dogodnych warunkach zapłaty.

Zgłoszenia prosimy skierować do ekspedycji Dziennika Bydgoskiego pod **„Majątek“.** (9375



ODCISKI WYLECZYSZ CORNOPLASTEM APTEKARZA L. SIKORSKIEGO „CHEMERGON“ POZNAN

Żądać w aptekach i drogerjach. (8489

Zarząd Tow. Prywatnej Szkoły Przygotowawczej w Nakle (w zakresie 4 klas szkoły powszechnej) ogłasza

KONKURS na posadę kierownika(czki)

od początku roku szkolnego t. j. 1 września 1931 r. Wymagane pełne kwalifikacje i praktyka. Warunki według umowy. Podania wraz z odpisem legalizowanych dokumentów i życiorysem należy skierować do **Magistratu m. Nakła n/N.** najpóźniej do **25 maja br.** Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. (9852

Sekretarza adwokackiego

biegłego w sprawach procesowych poszukuje

adwokat Mielcarek, Inowrocław. 9702

SPRZEDAŻE

Majątki
ziemskie każdej wielkości, młyny, tartaki poleca Kuligowski, Bydgoszcz, Gamma 2, tel. 2040. (5347

Wile (5346
kamienice komfortowe poleca Kuligowski, Bydgoszcz, Gamma 2, tel. 2040.

Osady
zabudowane 50 morgowe (trzy) dobrej ziemi, obok położone, przy mieście sprzedam. Wpłata po 3000 do 4000 zł. Reszta dogodnie do 20 lat. Odpowiedź znaczek. Pawelec, pełnomocnik, Grudziądz, Groblowa 11. (9863

Place
budowlane sprzedaje półdarmo Kołecki, Gdańska nr. 41. (9842

Parcelujemy (9864
koło Nakła Samsieczynek. Dobre, obsiane. Wpłata 15 do 30%. Reszta dłuższe lata po 7%. Terminy każdego wtorku tamże. Administr.

Okazja! (5352
Sypialka kość słoniowa, kuchnia 100, tanio. Fredry 1.

Dom (9884
2 piętr. w mieście Gniew sprzedam zaraz, cena 20 000 wpłaty 15 000. Of. do eksp. Dzien. Bydg. pod nr. „128“.

Rzeźnictwo
dobrze zaprowadzone, z całkowitem urządzeniem elektrycznem i mieszkaniem sprzedam przy ul. Dworcowej Tczew. Do objęcia całkowitego urządzenia potrzeba 12 tys. zł. Wiadomość adm. Dzien. Bydg. (9885

Rowery
wszelkie części sprzedaje najtaniej Gdańska 41 (9841

Wózki
dziecięce, najnowsze modele sprzedaje półdarmo Gdańska 41. 9840

30 warchlaków
zaraz na sprzedaż. Sowińskiego 11. (9839

Motocykl
B. S. A. 250 cbm. gotowy do jazdy. Grunwaldzka 124. (9861

Aparat
fotograficzny do zdjęć technicznych oraz rower wyścigowy, rakiety, meble antyczne i inne sprzeda tanio „Okazja Stała“ Gdańska 152. (5351

Bufet
kredens tanio na raty sprzeda stolarnia, Pomorska 42. (5348

Krzesła
stoły dębowe tanio, dla odsprzedawców rabat. Nakielska 8. (9855

Rozciągane (9847
stoły i łóżka tanio na sprzedaż. Kordeckiego 19.

Jadalnie
(nowoczesny styl) korzystnie sprzeda stolarnia, Pomorska 22-23. (5349

Rower
męski, damski tanio sprzedam. Pomorska 60, podwórze. (5350

Wóz
w dobrym stanie bardzo tanio na sprzedaż. Kujawska 12. (9856

Wózek
dziecięcy, krzesełkowy wózek sprzedam. Sniadeckich nr. 42, podwórze. (5353

Bernardyn
8 miesięcy, dobra rasa sprzedam. Orzechowski, Grudziądz, Plac 23 Stycznia 13. (9865

Krowę
młodą i prosięta sprzedam. Koronowska 52. (9844

KUPNA

Ziemniaki
jadalne kupuję każdej ilości wagonowo. Of. nadsyłać Główka, Grudziądz, Lipowa 59, tel. 306. (9866

POSADY WOLNE

Pomocnika (5358
fryzjerskiego poszukuję zaraz na wypomóżkę. Adres wskaże Dz. Bydg.

Poszukuje
się służącego do plebanji w Fordonie n. W. (9857

Dziewczynę
zdrową, czystą z gotowaniem do wszelkich prac domowych poszukuję od 1. 6. Zgł. Cylkowska, Matejki 1, od poniedziałku 4—6 po poł. (9876

Krawcowa
podręczna zdolna potrzebna zaraz. Mercedes, Mostowa 2. (9877

Kierownika
lub wspólnika, uczciwą samotną osobę przyjmie z 3—5000 fabryka wyrobów cement., nagrobków, materjał budodowlany. Zgł. pod „Praca“ do filji Dzien. (5354

Podręczna
i uczennica może się zgł. Leszczyńskiego 3, Zawińska. (9868

Dziewczyna (9880
do pomocy w kuchni potrzebna zaraz. Zgłoszenia „Bałtyk“ Pl. Wolności 1.

Pomocnik
szewski potrzebny. Wiadomość w Dzien. (9870

Panienka (9882
potrzebna do dzieci. Zgł. z życiorysem i pensją do maj. Wrzosy, pocz. Królikowo-Nowe, pow. Szubin.

Kucharka (9862
restauracyjna, dzielna potrzebna od 15 maja. Odpisy świadectw podanie pensji nadesłać filja Toruń pod „15“.

DZIERŻAWY

Składy
mieszkania wydzierżawię. Długa 40. (9843

Lokal
biurowy, lokale fabryczne na składy do wynajęcia. Marsz. Focha 40. (9878

Ubikacja (5359
nadająca się na warsztat ślusarski lub malarski tanio do oddania. Piotr Gniatczyk, Marsz. Focha nr. 43, naprzeciw Teatru.

Poszukuje (9887
się odpowiednich ubikacji na rozlewnię piwa. Łask. zgłoszenia przyjmuje Toruńska 184, restauracja.

MIESZKANIA

Mieszkania
2 pokojowe, śródmieście, za czynszem miesięcznym. Sniadeckich 22. (5357

Mieszkania
wolne. Sniadeckich 6. (5344

RÓŻNE

Za
wypożyczenie 300 zł, wyuczę korzystnego fachu, pierwszeństwo krawcy. Adres filja Dzien. (5356

Ostrzegam
przed udzielaniem jakichkolwiek kredytów mej żonie Gertrudzie, która oddaliła się z domu w niewiadomym kierunku, gdyż za żadne zobowiązania poczynione przez nią nie odpowiadam. Wł. Jaworski Sępólno. 9883

W podróży

w hotelach, czytelniach kuracyjnych, księgarniach dworcowych itp. należy żądać

Dziennik Bydgoski

MATRYMONJALNE

Panna
przystojna, wysoka szatynka, muzykalna i gospodarna, posiadająca realność i gotówkę pozna pana solidnego, najchętniej nauczyciela lub gospodarza. Pod „B. D.“ do Dz. Bydg. (9881

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 30 gr., każde dalsze 20 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.